

# LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 1 MARCA (março) — 1977 — Nr 3.515 — (7/77)

## Budowa elektrowni w Tucuruí

DOSTARCZY ONA ENERGII OBLICZONEJ NA 3,9 TYSIĘCY KILOWATÓW

Prezydent Geisel odbył przed samym karnawalem kilkudniową podróż poprzez dolinę rzeki Tocantins, Serra dos Carajás, Oriximiná i Santarém. Głównym celem tej podróży było zobaczyć naocznie skutki wielkiej powodzi spowodowanej przez rzekę Tocantins oraz oglądać początkowe prace nad budową wielkiej elektrowni wodnej w Tucuruí, nad rzeką Tocantins.

Budowa ta zalicza się do największego dzieła tego roku w Amazonas. Dostarczy ona bowiem nie tylko energii elektrycznej dla Belém — stolicy stanu Pará, lecz zaoferuje w energię kilka stacji należących do Amazonii, a także przyszłe fabryki miedzi i boksytu.

Nie można zapominać, że tzw. Program Carajás przybiera coraz realniejsze kształty wobec wielkich złóż miedzi w Serra Carajás oraz boksytu obliczanych na kilka miliardów ton. A wiadomo, że z boksytu otrzymuje się aluminium mający wielkie znaczenie w przemyśle. Ponadto cena aluminium na rynkach światowych utrzymuje się zawsze wysoka, stąd Brazylia musiła wydawać wielkie sumy na jego import. Aluminium zalicza się do metali nie rdzewnych tak jak cynk czy cyna. Do produkcji aluminium istnieje do wykonania Projekt Albrás.

Nowa elektrownia wodna, której budowę rozpoczęto w połowie stycznia bieżącego

roku, (odległa jest od Belém o 350 km) dostarczy energii elektrycznej obliczonej na 3.950 tys. kilowatów. Koszt tej budowy wyniesie 3 miliardy dolarów. Od budowy tej elektrowni zależy bezpośrednio przyszła eksploatacja rudy żelaznej oraz miedzi w Serra dos Carajás, nie mówiąc już o wydobywaniu boksytu z którego otrzymuje się aluminium. Wreszcie zapora wodna w Tucuruí ochroni od częstej powodzi ludność zamieszkałą w dolinie rzeki Tocantins.

## ZSRR wykorzystuje «detente»

POŻYCZKI ZACHODU W ROSJI: 44 MLD. DOLARÓW

Już w 1921 roku Lenin przewidział, że państwa kapitalistyczne dostarczą zwycięskiej rewolucji bolszewickiej surowców, technologii i pożyczek, dzięki którym wzmocni się ruch międzynarodowego komunizmu. W ten sposób kraje kapitalistyczne przygotowują drogę do własnego samobójstwa. Ta wypowiedź Lenina sprawdza się po 50 latach, zaś drogą sa-

mobójczą dla Zachodu jest właśnie «detente» czyli odprężenie między państwami kapitalistycznymi a komunistycznymi.

«Detente» zastąpiło dawniejszą zimną wojnę podczas której USA i NATO rywalizowały ze Związkiem Radzieckim i Paktem Warszawskim na polu zbrojeń. Gdy zaś ogłoszono «detente» i je formalnie ratyfikowano w Helsinkach (1975 rok), wysięg zbrojeń zmalał wydatnie po stronie Zachodu, lecz wzrósł w sposób zaskakujący ze strony Związku Radzieckiego. O tym fakcie dowodzą przekonywująco następujące cyfry: ZSRR wydaje na zbrojenia 12 - 13 procent ze swego dochodu narodowego, podczas gdy USA wydają na ten cel 6 procent, zaś państwa NATO — 5 procent.

Liczba wojsk sowieckich

w krajach satelickich jest dwa razy większa aniżeli liczba wojsk amerykańskich w Europie. Równocześnie Sowiety zwiększyły swe efektywność z 141 dywizji do 168; liczba czołgów należących do Paktu Warszawskiego doszła do 26 tysięcy czyli o 3 razy więcej od czołgów będących w posiadaniu NATO; wzrosła o 2 razy liczba artylerii oraz samolotów należących do Paktu Warszawskiego; liczba sowieckich łodzi podwodnych przewyższa cztery razy stan amerykańskich łodzi podwodnych; wreszcie — ZSRR wyprodukował 6 nowych rodzajów strategicznych broni nuklearnych.

Z powyższego widać, że «detente» w opinii Moskwy jest tylko nowym sposobem, by zastąpić metody «zimnej wojny». Tymczasem kredyty i technologia Zachodu «płyną» nieprzerwanie na Wschód.



Admiral STANFIELD TURNER jest obecnie naczelnym szefem amerykańskiego wywiadu CIA, w którym nastąpić ma ogólna reorganizacja, ze względu na ostatnie donosy dzienników "Washington Post" i "New York Times", które oskarżają CIA o przekupstwo wielu wybitnych mężów stanu kilkunastu państw. \*\*\*

## Arabowie wzbogacają się

KRAJE ARABSKIE WYDAJĄ ROCZNIE 20 MILIARDÓW DOLARÓW

Kraje arabskie wzbogaciły się w ostatnich latach dzięki eksportowi ropy naftowej oraz dzięki zwyczajnie cen tego produktu. Nikt nie zna ściśle, jakie sumy zarabiają te kraje na swej naftcie. Wiadomym jest tylko, że ich roczne wydatki wynoszą ol-

brzymią sumę 20 miliardów dolarów. Władze rządowe tych państw zdają sobie sprawę, że zasoby ropy naftowej skończą się za 20 - 30 lat, dlatego należą wykorzystywać obecne zasoby, by zapewnić swym mieszkańcom wyższą stopę życiową oraz rozwinąć życie ekonomiczne.

Tak np. Arabia Saudyjska inwestuje wielkie sumy, by wykorzystać energię słoneczną; Persja (Iran) — kraj podległy trzęsieniom ziemi, projektuje budowę mieszkań antykosmicznych; Qatar natomiast zabiera się do budowy fabryk nawozów sztucznych. Inne jeszcze przedsięwzięcia leżą w planach tych państw: oprócz wielkiego zakupu broni Arabia Saudyjska zamierza rozbudować drogi i lotniska, a także przetransportować do kraju olbrzymie góry lodowe (icebergi), by otrzymać z nich słodką wodę, której wielki brak odczuwa ten kraj. Fantastyczny ten projekt przybiera coraz to realniejsze oblicze.

Innym dobrym interesem krajów arabskich jest ulokowanie 8 miliardów dolarów w akcjach i papierach wartościowych w Stanach Zjednoczonych. Kilka miliardów dolarów wyszło z banków angielskich i francuskich, wpływając do banków amerykańskich, do których Arabowie mają większe zaufanie. Podczas gdy Persja wydaje miliardy dolarów na budowę siłowni atomowych, wykorzystanie energii słonecznej, budowę fabryk miedzi itp., Arabia Saudyjska z wicekrólem Khalid na czele wyda jeszcze wielkie sumy na budowę ogromnego parku narodowego przy czynnym współudziale techników amerykańskich.

◆ BUENOS AIRES — Prezydent Argentyny gen. Jorge Rafael Videla uniknął zamachu na swe życie w chwili gdy miał wsiadać do samolotu. Podłożona na lotnisku bomba przez terrorystów wybuchła na szczyście w znacznej odległości, uszkadzając tylko lekko samolot prezydencki. Był to już 3 zamach na życie gen. Videla.

◆ WASZYNGTON — Pierwszym krokiem do normalizacji stosunków dyplomatycznych między Pekinem i Waszyngtonem ma być zwrócenie przez Chinę 196 mln. dolarów zamrożonych przez reżim komunistyczny w 1999 roku oraz 76 milionów dolarów zamrożonych przez USA podczas wojny w Korei (1950), — konfiskata dóbr chińskich.

◆ MEKSYK — Według oficjalnych danych, Meksyk posiada rezerwy ropy naftowej obliczonej na 60 miliardów baryłek, tj. o 6 razy większe od rezerw ropy na Alasce i 60 razy więcej od rezerw Brazylii. W 1982 roku dzienna produkcja ropy ma dojść do 2,2 miliona ton.

◆ TEL-AWIV — Dowódcy armii izraelskiej wyrażali wielką irytację wobec oświadczenia prezydenta Cartera, że USA nie sprzedadzą Izraelowi bomb o wielkiej sile wybuchu (CBU-72), ponieważ bomby te naruszyłyby równowagę sił w Bliskim Wschodzie.

◆ RIO — W brazylijskich kołach literackich komentuje się żywo wielki sukces jaki odniosła we Francji książka pisarza brazylijskiego Sebastião Bastosa pt. "Meu bosque junto ao grande rio". Bastos, syn białego seringueira i Indianki, żył w dżungli amazońskiej 10 lat. Później studiował w Szwajcarii, będąc przyjacielem Antonie Saint Exupery i Agi Khan'a.

◆ BRASILIA — D. Ivo Lorscheider — generalny sekretarz Brazylijskiej Konferencji Biskupów — oświadczył ostatnio, że memoriał wydany przez biskupów podczas sesji w Itaiaci i omawiający w sobie 3 zagadnienia: chrześcijańskie zasady w obliczu systemu politycznego, bezpieczeństwo narodowe oraz misję katolicką — zawiera w sobie prawdy które o obowiązku biskupów należało wypowiedzieć. (Patrz str. 8).

◆ BRASILIA — Minister Planowania Reis Veloso uzyskał od banków amerykańskich pożyczkę w sumie 250 mln. dol. przeznaczoną na wykonanie 4 projektów związanych z rolnictwem, elektrownią wodną w Santiago, technologią itp.

## Prezydent Tanzanii pośrednikiem

SPRAWA DOTYCZY CZYNNIEJ INTERWENCJI SĄSIADÓW RODEZJI

Prezydent Tanzanii Julius Nyrere cieszący się wielkim mirem u rządów republik: Nigerii, Zambii, Angoli i Mozambiku — ma pośredniczyć u szefów tych krajów, by powstrzymali się na razie od tworzenia afrykańskich oddziałów interwencyjnych, by wspomóc czarnych partyzan-

tów w Rodezji. Dotąd Julius Nyrere wspomagał finanse wymienionych republik, przeznaczając na ten cel 40 milionów dolarów rocznie, a także wydawał znaczne sumy dla powstańców w Rodezji i Rep. Południowej Afryki.

Amerykańskiemu delegatowi w ONZ — Andrew Youngowi udało się przekonać prezydenta Tanzanii, by nie formował (jak to było w planie) interwencyjnych oddziałów afrykańskich w Rodezji. Young zapewnił Juliusa Nyrere, że Stany Zjednoczone wzamian zaprzestaną importować chrom z Rodezji, by zmusić Iana Smitha do ustępstw na rzecz utworzenia nowego rządu złożonego w większości z Murzynów, na co Smith nie chce się zgodzić. Ponadto USA i W. Brytania zobowiązały się nie wysłać więcej broni do Rodezji.

Tanzania składa się z dwóch krajów: dawnych kolonii angielskich: Zangibaru i Tanganiki. Zanzibar uzyskał niepodległość w 1963 r. a Tanganika — w 1961. Te dwa państwa utworzyły jedną republikę pod nazwą Tanzania. Stało się to w 1965 roku. Obecnie Tanzania zjednoczona liczy 14.760.000 ludności, a jej obszar wynosi 945.087 km kw. Stolicą jest Dar es Salaam. Eksportują



Prezydent Mozambiku — SAMORA MACHEL, który zaprowadził w tej republice reżim komunistyczny, podczas III Kongresu Wolnościowego Frontu Mozambiku — FRELIMO nadał tej organizacji nową nazwę: Partia Marksistowsko-Leninowska. Nowa partia ma tworzyć alians między robotnikami i wieśniakami. \*\*\*

◆ FOZ DO IGUAÇU — We wrześniu odbędą się w tym turystycznym mieście 41-mistrzostwa świata w strzelaniu do gołębi. Kilkaset osób weźmie udział w tych mistrzostwach, a 4 - 5 tysięcy gołębi padnie ofiarą ich strzałów. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami potępi te zawody.

◆ LONDYN — Obecna cena kawy na rynku angielskim poszła znów w górę. Jedna tona tego produktu kosztuje 3.372 funtów, czyli o 372 funty drożej. Jeden kg kawy kosztuje ostatnio 75 kruczeirów.

◆ NAIROBI — Prasa Kenii i Tanzanii jest przekonana, że "wypadek samochodowy", w którym zginęło trzech głównych przeciwników reżimu prez. Idi Amina m. in. arcbp. angikański Janini Luwun — był z góry ukartowany. "Wypadek" ten wywołał żwote protesty w świecie.

## W KALEJDOSKOPIE

◆ RIO — Brazylijski przemysł samochodowy sprzedał w styczniu bieżącego roku 66.830 wehikulów czyli o 29 procent mniej niż przy końcu ubiegłego roku (94.151 samochodów). Redukcja ta jest wynikiem wprowadzenia kuponów na gazaliny które wejdą w życie w połowie marca bieżącego roku.

◆ S. PAULO — Brazylijska Federacja Szpitali wniosła donos do władz federalnych, że w Służbie Zdrowia wielu stanów nie brak ludzi, którzy walczą o upaństwowienie wszystkich szpitali. Chodzi tu o szpitale prywatne.

◆ MOSKWA — Agencja Tass poinformowała, że ambasador sowiecki w Waszyngtonie — Anatoly Dobrynin wyraził w imieniu Moskwy swe ubolewanie z powodu obrony sowieckich dysydentów przez rząd prezydenta Cartera.

◆ MADRYT — W tutejszych kołach politycznych mówi się, że sławna komunistka hiszpańska "La Pasionaria" — Dolores Ibarruri — ma wrócić do kraju po 38 latach wygnania, które spędziła w Związku Radzieckim od czasu zakończenia wojny domowej (1939 roku).

## Oredzie Episkopatu Brazylijskiego

"ZASADY CHRZEŚCIJAŃSKIE W OBLICZU USTROJU POLITYCZNEGO"

Dopiero po karnawale zostało ogłoszone w prasie oredzie Konferencji Biskupów Brazylijskich (CNBB) skierowane do całego narodu. Oredzie to nosi tytuł: "Zasady chrześcijańskie w obliczu ustroju politycznego". Tekst oredzia opracowany został podczas XV ogólnej sesji Episkopatu obradującego przez kilkanaście dni w Itaiaci (blisko Campinas - SP). Niemożliwą jest rzecz przytoczyć tu dosłownie cały tekst (2 strony gazetowe dużego formatu), ograniczymy się więc jedynie do najważniejszych punktów tego Oredzia.

Najpierw Biskupi omawiają problemy ekonomiczne, społeczne i polityczne w świetle wiary i moralności chrześcijańskiej, które powinny orientować sumienia wiernych. Biskupi biorą w obronę prawo i godność człowieka, jego wolność osobistą, uczestnictwo wszystkich obywateli w życiu politycznym. Potępiają wszelką niesprawiedliwość, wszelką przemoc dokonywaną poza prawem lub wbrew prawu, przypominając, że znaczna część ludności żyje poza nawiasem postępu, zmuszona cierpieć głód i mizerię, mieszkać w nędznych barakach i szalaszach licznych faweli, nie mając równocześnie swych przedstawicieli, by się bronić przed niesprawiedliwością lub przemocą.

Po krótkim omówieniu obowiązków władz rządowych i obywateli obywateli wobec władzy, Biskupi przypominają, że obywateli te dotyczą jednego wspólnego celu: dobra wspólnego. Dobro zaś wspólne polega na stworzeniu warunków pozwalających na osiągnięcie stopy życiowej odpowiedniej godności ludzkiej. Dobro to ma być dostępne wszystkim obywatelom bez względu na ich

przynależność kulturalną, społeczną, religijną, rasową, ekonomiczną, polityczną czy partyjną.

Odnosnie bezpieczeństwa narodowego Biskupi przyznają, że jest ono elementem niezastąpionym w życiu danego narodu. Chodzi tu bowiem o obronę suwerenności państwa, bezpieczeństwo jego granic, jego ładu i porządku. Jednakże w imię bezpieczeństwa narodowego nie można ograniczać arbitralnie fundamentalnych praw człowieka, nie można uciekać się do środków represyjnych bez sądu, bez możliwości obrony poprzez procesy lub dochodzenia arbitralne czy inne akty przemocy. Bezpieczeństwo narodowe dozwala na wprowadzenie stanu wyjątkowego lub praw nadzwyczajnych. Zarządzenia te jednak powinny być przejściowe, lecz nigdy na dłuższą metę względnie na okres bezterminowy. Bezpieczeństwo to w żadnym wypadku nie może być przywilejem danego systemu, jakiejś klasy społecznej czy grupy partyjnej.

Wszelki rozwój czy postęp nie może mieć tylko charakter ekonomiczny, lecz obejmować powinien także rozwój społeczny, kulturalny, religijny itp. Dbać jedynie o rozwój ekonomiczny za wszelką cenę sprawia, że wzbogacają się tylko niektóre rejonu kraju i niektóre warstwy społeczne, stwarzając silne i niepożądane kontrasty: z jednej strony — wielkie bogactwo, z drugiej — mizeria. W tym wypadku największe ciężary na rzecz państwa ponosić musi tylko część narodu i to właśnie mniej uposażona. Prawdziwy postęp zależy także od wolnego przekazywania idei czy opinii bez arbitralnie wprowadzonej cenzury.

Oto główne wytyczne Oredzia Biskupów Brazylijskich.

◆ BUENOS AIRES — Wśród argentyńskich kół wojskowych panuje wielka irytacja wywołana ograniczeniem przez USA pomocy wojskowej dla Argentyny z powodu gwałcenia przez władze praw człowieka.

◆ WATYKAN — Arcybiskup francuski Marcel Lefebvre zawieszony przez Papieża w swych funkcjach, udziela nadal święceń kapłańskich i uważany jest przez Watykan jako schyzmatyk, ponieważ nie chce uznać autorytetu Papieża.

◆ BRASILIA — Spodziewana jest w bieżącym tygodniu wizyta amerykańskiego subsekretarza stanu Warren Christopher, który ma dyskutować z władzami brazylijskimi nad zmianą lub zerwaniem traktatu nuklearnego między Brazylią i Niemcami Zachodnimi. Wydaje się, że wizyta ta skazana jest na niepowodzenie.

# PODSŁUCHANE...

**WIELKI SUKCES KWARTETU "WILANÓW"** — Dnia 10 lutego br. odbył się koncert Kwartetu "Wilanów" w audytorium Muzeum Sztuki "Assis Chateaubriand", w São Paulo. Młody, świetnie reprezentujący się zespół, złożony z p.p.: Tadeusza Gadziny — I skrzypce, Pawła Losakiewicza — II skrzypce, Artura Paciorkiewicza — wiola i Wojciecha Walasek — wiolonczela, odegrał po mistrzowski utwory: W. A. Mozarta, K. Meyera i M. Ravela. Kwartet K.V. 421, jeden z najbardziej ważnych utworów Mozarta, w interpretacji młodego zespołu, o wybitnej technice, przemówił do publiczności koordynacją dźwięków, głębią melodii, wspaniałą gamą frazeologii muzycznej wielkiego twórcy z XVIII wieku. Kwartet nr 3 nowoczesnego kompozytora Krzysztofa Meyera był kulminacyjnym punktem programu. Utwór pełen kontrastów o dziwnej melancholii a zarazem niepokoją, utajonej, tajemniczej pasji, wybuchającej pojedynczymi, wibrującymi dźwiękami. Nieskoordynowane, na pozór, pasaża, ślizgające się kapryśnie po strunach, drżały żałośnie a zarazem wyzywająco jakby w jakimś szalonym buncie... — by, nagle połączyć się zgodnie, w harmonijny, tryumfalny hymn zwycięstwa.

Bardzo interesująca kompozycja, w doskonałym wykonaniu muzyków, podbiła publiczność i zdobyła wielki sukces. Kwartet M. Ravela został wykonany po mistrzowsku, oddając subtelność, lekkość i melodyjne piękno utworu. Wypełniona po brzegi sala kulturalna publicznością, wiewatowała entuzjastycznie na cześć młodych muzyków. W sumie, Kwartet "Wilanów" podarował publiczności paulistańskiej przepiękny, artystyczny wieczór. Jedynie szkoda, że wśród Brazylijczyków, Francuzów, Niemców i Amerykanów stanowiąli nieznamy odsetek.

### Sława Stępnik

**"MĄDROŚĆ DON KICHOTA"**. — Pod takim tytułem ukazał się w "Orle Białym — Na Antenie" (grudzień 1967 rok), bardzo pouczający artykuł pióra Jotmira (pseudonim). Don Kichot przebiegał kiedyś szlaki błędnych rycerzy, by mieciami i kopią pomścić krzywdy, wyrównać szkody, naprawiać niesprawiedliwość i usuwać nadużycia. Walkę tę on przegrał, a zrozumiał to dopiero na łożu śmierci, że był szaleńcem, gdyż brakło mu jednej z najważniejszych cnót: dobroci. Dzisiejszy świat roi się od nowoczesnych Don Kichotów. Jedni chcą go zbawiać cofnięciem w tradycję, nałożeniem starych szat i starej zbroi na pielgrzymkę - wyprawę do utraconego w przeszłości raj. Drugi oczarowani postępem wiedzy i techniki wierzą w jakieś dalekie jutro, w którym ludzkość odzyska stan utraconej niewinności. Tymczasem obydwie strony zapominają, że ludzkie najbardziej są godni chleba dobroci, ponieważ cywilizacja nasza coraz więcej traci wiarę w moc prostej, codziennej dobroci, która bez powoływania się na szumne hasła solidarności filantropii, poświęceń heroicznych i bohaterskich czynów — potrafi zbliżyć w atmosferze wzajemnej życzliwości konkretne osoby do siebie. Na początku tego wieku pokładano całą nadzieję w olbrzymich możliwościach intelektu; później spodziewano się, że czyny zrodzone siłą woli przeobrażą radykalnie świat; teraz zaś przeżywamy wieczer naszej epoki wśród rozczarowań i niepokoju. Może więc nadszedł już czas rehabilitacji serca. Mamy wielu uczonych i wielu działaczy we wszystkich dziedzinach życia. Pozostaną oni jednak Don Kichotami, jeżeli nie przeżyją i nie zachwycą się najpiękniejszą przegodą: odkryciem dobroci.

**Ks. KARDYNAŁ WYSZYŃSKI** wypowiedział wzniosłe słowa o ks. kardynale Adamie Sapieżu z okazji odsłonięcia jego pomnika przy bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie w ubiegłym roku, w którym minęło 25 lat od śmierci Księcia Kardynała. Autorem tego pomnika jest niezłoty już dzisiaj, wielki współczesny polski rzeźbiarz August Zamojski, który w swoim dziele pragnął wyrazić jedną nacelną myśl. Tą myślą jest modlitwa. Stworzył więc postać, która mniej jest portretem, więcej symbolem. Ten symbol-modlitwa — w postaci Księcia-Kardynała wiąże się przede wszystkim z ostatnim okresem jego życia: z tym najtrudniejszym i największym. "Przypomina nam te noce i dni, które były w życiu naszego narodu najboleśniejsze, które były okupione cierpieniem, ofiarą, więzieniem, rozstrzeliwaniem, Oświęcimem i innymi obzami koncentracyjnymi. Wtedy, w tę ciemną noc okupacji Metropolita Krakowski na swej stolicy, na swoim stanowisku trwał i stanął jakiś próg, którego nie odważył się przekroczyć ani podeptać najedźdźca. Był wielkim synem swojej Ojczyzny; stanowczym w trudnych momentach, odważnym ponad miarę jakiegokolwiek przeciętności; niezwykłym mężem dziejów i Polski. Wypełniając obowiązek wobec historii odsłaniamy pomnik Wielkiego Syna Narodu polskiego i bohatera nocy okupacji, jałmużnika ubogich Księcia Kardynała Adama Stefana Sapiehy, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego w ciągu 40 lat. Niech ta postać przypomina nam wierność Bogu i Ojczyźnie".

**Z TERENU POLONIJNEGO** mamy do zanotowania jeszcze jedną miłą wiadomość, mianowicie, że panna Maria Kisiel-Kislańska, córka naszego kronikarza z Rio de Janeiro — p. Mikołaja Kisiel-Kislańskiego, uzyskała dwa dyplomy: jeden na Uniwersytecie Federalnym w Rio — na fakultecie literatury i języków, a drugi w Centro de Letras e Artes tj. na fakultecie filozofii i nauk humanistycznych. Nasza młoda rodaczka od kilku już lat jest profesorką języka portugalskiego w dwóch uczelniach: w gimnazjum rioskim i w liceum. Gratulujemy Pannie Marii i Jej Ojcu tego wielkiego sukcesu.

**KIEDY SIĘ OBUDEMIZY Z "LETARGU"?** Takie pytanie należy skierować do Polonii kurytybskiej, która choć liczy 15 - 20 tys. rodzin — nie dba o życie społeczne. Fakt ten odczuwa się w Towarzystwach polsko-brazylijskich, których stan liczebny kurczy się z roku na rok, a w których brak kompletnie ludzi młodych. Zachodzi pytanie: Co się stanie z tymi towarzystwami i w czyje ręce one pójda, jeśli zabraknie następców? Tak np. w Polskiej Grupie Folkloru polowają tancerzy stanowią czyści Brazylijczycy, którzy uwielbiają tańce polskie. A gdzie jest element polski, gdzie tradycyjne dawniej umiłowanie tańca, śpiewu i muzyki polskiej? Często nawoływania i apele zarządu tego polonijnego zespołu o napływ elementu młodego do chóru czy tańców uderzają jak "groch o ścianę". Gdyby nie heroiczne wprost poświęcenia kierowników tego zespołu, dawno przestałyby on istnieć. Często słyszymy z ust starych działaczy społecznych tę bolesną skargę: Co będzie z nami JUTRO! Kiedy zniknie spośród nas to smutne i potępiające świadectwo: "Každy sobie rzepkę skrobie"!

## Uwaga! Czytelnicy z São Paulo!

W grudniu ubiegłego roku dostaliśmy zawiadomienie z Banco Real o przekazaniu z São Paulo sumy Cr\$ 200,00 na konto Gráfica Vicentina, ale bez nazwiska nadawcy, ani kartki poprzedzającej wysyłkę pieniędzy. Kto z Czytelników nadał te Cr\$ 200,00 przez Banco Real, a nie otrzymał od nas pokwitowania, prosimy napisać do nas. **GRÁFICA VICENTINA LTDA** Caixa Postal, 988 80.000 — Curitiba — Paraná

### KORESPONDENCJA WŁASNA Z USA:

# ZIMA I POLITYKA (I)

Najgorsza zima w historii Ameryki!

Tak powiadają reporterzy i zamrażający mieszkańcy wielkich miast w całej wschodniej części kraju. Najgorzej jest w stanie Ohio, liczącym ponad 10 milionów mieszkańców i mnóstwo fabryk, zwłaszcza stalowni.

Mimo że stan ten posiada kopalnie węgla i produkuje ropę naftową, zima dokucza tam ludziom więcej niż gdzieindziej. Pozamykano fabryki, a szkoły mają być zamknięte aż do kwietnia, bo wszędzie brak opału.

Podobnie, choć nie tak źle jest w stanie Illinois, Michigan, Indiana a nawet dalej na wschód i na zachód.

\*\*\*

Amerykanie żyją "modą", wytworzoną przez intensywne kampanie ogłoszeń pochodzących oczywiście od przemysłowców. Przez kilka lat radio, gazety i telewizja wmawiały ludziom, że najlepszym, jeżeli nie jedynym źródłem ciepła jest gaz ziemny. Tym gazem pali się w kuchniach, tym gazem ogrzewa się wodę do mycia i kąpiele, tym gazem pali się pod kotłami centralnego ogrzewania, a nawet w silownikach (czyli elektrowniach) i po fabrykach. Gaz, gaz i gaz! I teraz rurociągi doprowadzające gaz z bliska i z dalekiego stanu Teksas, nie nastarczają. Te same kompanie które do niedawna zachwalały gaz i namawiały wszystkich do opalania gazem, muszą nawoływać do oszczędności i zamykać rurociągi gdy się kto nie stosuje do ich nawoływań i zużywa gazu więcej niż przepisane.

\*\*\*

Prezydent Carter ma z tym swoje kłopoty, bo choć sam rurociągami nie zarządza, to jednak wszyscy dotknięci brakiem paliwa nie od kogo innego, tylko od rządu federalnego domagają się energii cieplej, a że gaz uchodzi za najtańszy i najczystszy opał, więc o ten gaz idzie cały krzyk.

Powiadają spożywcy, że gazu jest w ziemi dość, tylko że kompanie które go w

wydobywają i rozprowadzają po całym kraju, chcą więcej zarabiać, nieustannie podnoszą ceny i mimo że konsumenci płacą z roku na rok więcej i więcej, to jednak jakimś cudem tego gazu niby brak! Niby, nie naprawdę, bo "kompanie umyślnie go nie chcą dostarczać.

Dyrektorzy kompanii głoszą co innego: gazu może być pod ziemią dość, ale jego wydobycie i rozprowadzenie na tysiące mil kosztuje coraz więcej, bo pracownicy domagają się lepszych płac, a gdy podwyżek nie dostają, ogłaszają strajki i oczywiście ostatecznie podwyżkę dostają. Gazu trzeba szukać głębiej i głębiej, wiercenie szybo kosztuje więcej, a poszukiwanie nowych miejsc, gdzie gaz można znaleźć, jest nie raz ryzykowne: wierci się szybko za szybko i nie znajduje się nic.

\*\*\*

I tu kłopot dla prezydenta! Musi wkroczyć, a kłopot dodatkowy ten że zimno w mieszkaniach cierpią ludzie dzisiaj, a produkcji gazu nie da się zwiększyć na zawołanie. Kompanii gazowych jest wiele, nie wszystkie godzą się łatwo na wspomaganie drugich bez odpowiedniego zysku. Prezydent Carter nie jest dyktatorem i nie może Ameryki pozabawić demokratycznego ustroju. Pewne upoważnienia może mu na czas stanu wyjątkowego dać Kongres.

Mamy tu przykład, jak to władza prezydenta rośnie z roku na rok. Gdzie nie mogą sobie poradzić samorządy miejskie, powiatowe i stanowe, tam chcą nie chcąc musi ratować położenie rząd federalny z prezydentem na czele. Carter na pewno z tego nie jest zadowolony. W czasie kampanii wyborczej wołał o przywrócenie władzy miastom i stanom, bo rząd federalny urosł ponad miarę. I teraz sam widzi z Białego Domu, że nie kto inny tylko on może i powinien zająć się nawet opałem do każdej kuchni i do każdego szpitala, nie mówiąc już o fabrykach, bo inaczej prze-

mysl stanie a robotnicy stracą swe zarobki.

\*\*\*

Nie tylko gdy chodzi o paliwo i źródła energii, przyzwyczaili się Amerykanie w ostatnich dziesiątkach lat, do życia "ponad stan". Zużywają benzyny, jakby nie było obawy, że jej braknie tak w kraju jak i w świecie i jakby zawsze było dość dolarów na zakup ropy naftowej u Arabów i innych producentów. Wezwanie o oszczędność to głos wołającego na pustyni, nie wierzą ludzie, że paliwa brak, są przekonani — nie bez powodu, bo kompanie naftowe i inne podbiły ceny stwarzając nieraz umyślnie brak surowca — że całe to gadanie o braku raz tego raz owego to tylko pokrywka dla chciwości biznesistów. Wziął mnie kiedyś w czasie kryzysu benzynowego jeden znajomy na przejażdżkę dla przyjemności. Gdy zrobiłem uwagę, że benzyny trzeba oszczędzać, powiedział burzono: niech zaczynają oszczędzać nasi milionerzy, rozbijający się samolotami i jachtami po całym świecie i spalającymi nie po kilka galonów lecz całe tysiące galonów dziennie!

\*\*\*

Dlaczego nie wspominam o węglu, którego Ameryka ma podobno więcej niż reszta świata? Właśnie dlatego, że z różnych powodów wszyscy rzucili się nie na węgiel tylko na gaz, a węgiel stracił popularność. Gaz nie zanieczyści powietrza, nie zostawia popiołu, nie trzeba

go dowozić — przychodzi spokojnie i po cichutku rami, wprost do kuchni i palenisk pod kotłami. A ludzie chcą korzystać z brodziejstw cywilizacji i wygodnie, w komforcie. Jeżeli ludzie okażą trochę zdrowego rozsądku, to ta ostra zima nauczy ich, że w samym gazem trzeba uważać, żeby palić. Carter zresztą oddawna przypominał, trzeba się z węglem przeprężyć. Zobaczymy.

### OKULARY BIŻUTERIA ZEGARKI



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## Śp. Zofia Lepecka (1903 — 1977)

Umarła dnia 8-II-1977 roku w Rio de Janeiro, Zofia z Kłaczynskich Lepecka, wdowa po Prof. Dr Zbigniewie Lepeckim, który przez kilka lat wykładał Matematykę na Uniwersytecie w Kurytybie i gdzie oboje zostawili grono wiernych przyjaciół. Od 1944 roku oboje mieszkali w Belo Horizonte, gdzie p. Zofia została pochowana.

Przed wojną, p. Zofia Lepecka zajmowała się literaturą dla dzieci i młodzieży wydawszy, m. in. "Niebieski Balonik", "Z Włóczgi Wakacyjnej", "W Łęczyckiej Ziemi".

Podczas wojny, w Kurytybie, p. Zofia odznaczała się dużą aktywnością, w imprezach mających za cel pomoc dla Kraju.

Pozostawiła dwóch synów, zamieszkałych w Rio de Janeiro: inżynierów Jerzego, ożenionego z p. Marią de Lourdes Lanna Lepecki oraz Witolda ożenionego z p. Regina Galvão Moraes Lepecki i wnuków Henryka, Aleksandra, Stefana, Andrzeja i Krystynę.

## OD ADMINISTRACJI

**DRODZY CZYTELNICY!** Otrzymałmy nową ofertę z USA sprowadzenia książki: "Największy Polski Sennik jaki kiedykolwiek został wydany, pod tytułem: "KSIĘGA PRZEZNACZEN".

Książka starannie opracowana, zawiera materiał obszerny i ciekawy, bogato ilustrowana (70 ilustracji), zawiera objaśnienia zodiaka, horoskopy astrologiczne, i wykładanie snów, które zajmują najwięcej miejsca w książce. Część druga obejmuje odgadywanie charakteru człowieka z rysów Jego twarzy, chiromancje, znaczenie imion, drogie kamienie itp.

Warunek: musimy zebrać minimum 8 zamówień tej książki. — Cena Cr\$ 120,00.

Zgłaszajcie się osobiście czy pisemnie na adres: **GRÁFICA VICENTINA LTDA.** Al. Cabral, 846 albo Caixa Postal, 988 80.000 — Curitiba — Paraná

## AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE **GETULIO THADEO OSTROWSKI**

Mecânica de automóveis em geral.

Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRÁNSITO

Emplacamentos — Transferências —

2.ªs vias — Pagamento de taxas

Renovação de cartelas de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844

Curitiba — Paraná

FALA-SE EM POLONES

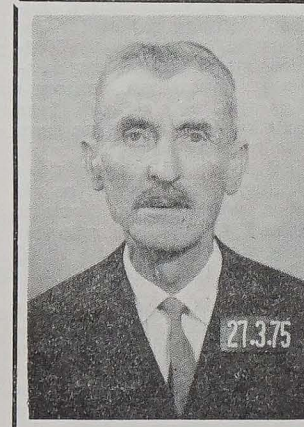
Pilniki i kosy z Polski i Stanów Zjednoczonych — Zapalniki od Cr\$ 5,80 do Cr\$ 180,00 — Karty do gry od Cr\$ 5,00 do Cr\$ 138,00 — Nasiona zagraniczne, amerykańskie, duńskie i japońskie — Warzywa kwiatowe — Wyka — Bracatinga — Wyroby stalowe — Artykuły do rybołówstwa — Tytonie krajowe i zagraniczne — Tabaki do zażywania — B.H.C. — D.D.T. — Trutki dla mrówek — Nawozy — Saletra — Świdry elektryczne — Maszyny do cieciga włósów, ręczne i elektryczne — Lampki elektryczne — Kłódki — Zamki — Artykuły do rzeźnictwa — Strzelby śrutowe — Artykuły dla cieśli i stolarzy — Naprawa fajek i zapalniczek — Ostrzenie narzędzi — Wyroby stalowe zagr.

## A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741

Od jedenastej i trzydziestej do dwunastej i trzydziestej.

Wł. MIROSLAW FLORECKI



## Śp. Piotr Guzik

Dnia 14-go lutego 1977 roku zmarł nagle śp. Piotr Guzik, zamieszkały w Kurytybie, przeżywszy 76 lat.

Przybył on do Brazylii w 1923 roku. Przez całe swoje życie był najlepszym mężem, ojcem i wielkim patriotą polskim.

Pozostawił w żałobie wdowę Franciszkę Ksawerę Guzik, sześciu synów, ośmiu wnuków i trzech prawnuków.

Niech odpoczywa w pokoju!

**UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.**



Alameda Cabral, 846  
Caixa Postal, 988  
Telefone: 22-1057  
80.000  
Curitiba - Paraná - Brasil

### ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

**Diretor:**  
Pe. Ladislau Biernaski

**Redatores:**  
Pe. José Zajac  
Pe. Sigismundo Piotrowski

**Gerente Administrativo:** João Novak

#### GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.

W soboty: od 8:00 do 11:00.

#### UWAGA!

**OD STYCZNIA  
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977**

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii ..... Cr\$ 140,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 25 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 30 dolarów  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 3,00

#### PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

## Cuda Chrystusa - dzisiaj

Historia, która poniżej przedstawiam, jest kłopotliwa. Wiarygodność poświadczył biskup, a wiadomo, że biskupi nie lubią łatwo angażować się w tego rodzaju historie. Wiarygodność wynika także z faktu, że historia ta ogłoszona w czasopiśmie wychodzącym w Paryżu i rozsyłanym na cały świat, prowokuje, w przypadku fałszerstwa, protesty. Podane są miejsca, daty, nazwiska. Można sprawdzić.

**Ksiądz Emiliano Tardif** — od 16-tu lat misjonarz w Republice Dominikańskiej, przez 8 lat przełożony swego zakonu na terenie Republiki, człowiek czynu, który np. oświadczył w jednym z artykułów, że Ameryka Łacińska "mniej potrzebuje obecności modlitwy, a więcej postępu społecznego".

**14 czerwca 1973 roku.** Energetyczny misjonarz powalony ciężką gruźlicą przetransportowany zostaje do rodzinnego Quebec (Kanada). Lekarze w szpitalu stwierdzają konieczność co najmniej rocznej kuracji i całkowitego wyłączenia się z dotychczasowej pracy. Kilka dni później chorego misjonarza odwiedza w szpitalu kilku przyjaciół — charyzmatyków. — "Wierzę, że Pan może cię uzdrowić? Chory misjonarz odpowiada twierdząco. — Wobec tego zaczynamy prosić Jezusa, żeby cię uzdrowił zaraz..."

Wierzyć, że Jezus może uzdrowić, a wierzyć, że uczyni to zaraz — to jednak nie to samo. Zakonnik nie bardzo jest przekonany.

Modlą się. Lekarze po kilku dniach stwierdzają całkowite wyzdrowienie i oświadcza, że ich teorie lekarskie zostały tym uzdrowieniem obalone.

Darowany rok ojciec Emiliano chce "oddąć Panu", poświęca go studiowaniu modlitwy i odnowy charyzmatycznej.

W lipcu 1974 roku wraca do Dominikany. Zostaje przeznaczonego do Nagua, parafii liczącej 65 tysięcy mieszkańców. Trzej księża obsługują około 60 "kaplic" rozrzuconych na różnych przedmieściach.

Na pierwszym zebraniu modlitewnym charyzmatyków ojciec Emiliano mówi o swoim uzdrowieniu. Potem następuje wspólna modlitwa o uzdrowienie chorych należących do grupy. I dwaj zostają uzdrowieni. Następne spotkanie modlitewne gromadzi podwójną ilość osób. **Znowu uzdrowienia.** 20 września następuje zgromadzenie 1.200 osób. Kościół jest za mały, ludzie nie mieszczą się we wnętrzu.

Tworzy się dwanaście mniejszych grup. Znajdują się animatorzy. Ponad 30 osób wykonuje "posługę współczucia" — **uzdrowienia.** 32 małżeństwa żyjące bez ślubu po zetknięciu ze zgromadzeniami modlitwy charyzmatycznej proszą o sakrament małżeństwa.

Grup modlitewnych i katechetycznych przybywa...

Po roku, 10 czerwca 1975, ojciec Emiliano zostaje wysłany do Pimentel, gdzie ma zastępować proboszcza przebywającego na wakacjach. Pimentel to wioska licząca 8.000 mieszkańców, położona w środku wyspy, zamieszkała przez bardzo biednych ludzi, do których Ewangelia dotarła dopiero w latach dwudziestych. Na drugi dzień po przybyciu księdza pierwsze zebranie modlitewne. Dziesięć osób wśród obecnych w kościele doznaje uzdrowienia, m. in. sześćdziesięcioletni mężczyzna, od pięciu lat

sparaliżowany. Następnie zgromadzenie odbywa się już na ulicy, około 3.000 osób i znowu około trzydziestu uzdrowień. Ksiądz Emiliano Tardif tłumaczy dziennikarzowi: "Ilość skazanych na śmierć przez nędzę moralną, choroby, brak lekarstw, brak opieki lekarskiej jest tu tak wielka, że nie jest niczym dziwnym, że Pan przychodzi z pomocą swojemu ludowi, przychodzi w sposób zupełnie specjalny..."

**Trzecie zebranie modlitewne.** Tym razem i ulica jest zbyt ciasna, więc w parku — 7.000 osób. Dwaj niewidomi odzyskują wzrok, sześćdziesięcioletnia dziewczynka odzyskuje władzę w nogach, jest jeszcze wiele innych uzdrowień.

Czwarte tygodniowe spotkanie modlitewne. 12.000 uczestników. Msza odprawiana na dachu domu, na przeciw parku. Przez półtorej godziny przemawia ojciec Emiliano: mówi o nawróceniu: "Błada tobie, Korozaim... gdyby cuda zdziały się w Tobie i Sydonie, od dawna pokutowałoby w prochu i wiośniennicy..." Oby Pan nie powiedział nam kiedyś: błada tobie Pimentel!

Ale powiedział, nawrócenia w Pimentel mnożą się. Po czwartym zgromadzeniu obliczono około stu uzdrowień. Do małej wioski w sercu wyspy przybyło w piątym tygodniu 40.000 ludzi, piechotą, autobusami, ciężarówkami. Z całego kraju. Głośniki ustawione na wieży nie wystarczają. Znowu msza św., znowu ojciec Emiliano przemawia. **Setki osób** zostają uzdrowione. Śpiewy, okrzyki radości. Między uzdrowionymi jest matka dziennikarza z państwowej Telewizji. Osvaldo Cepeda przywozi ją tu zagrożoną koniecznością amputacji nogi. Kobieta została uzdrowiona i Cepeda ogłosił w telewizji entuzjastyczny reportaż ku czci Jezusa.

Kilku psychologów stwierdziło: to zjawisko psychologii tłumy. Emiliano ostro replikuje: jesteście więc przestępcami, jeśli nie organizujecie co wieczór takich zgromadzeń, by leczyć chorych.

Wielki tłum podzielony zostaje na mniejsze grupy. Rekolacje charyzmatyczne są okrem przygotowania przewodników dla tych mniejszych grup. Chodzi jedynie o to, żeby wziąć na serio to, co powiedział Pan — powiada ojciec Emiliano: "Idźcie głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. A o to znaki, jakie będą towarzyszyły każdemu, kto uwierzy: w imię moje czarty będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą, na chorych ręce będą kłaść, a wyzdrowieją".

I co? Kłopot z taką historią. Wierzyć, nie wierzyć... Znalazłem ją w "Cahiers du renouveau" "Il est vivante", pięknie wydawanym piśmie ruchu charyzmatycznego, dwumiesięczniku (cena numeru 5 franków), które zawiera obok teologicznych rozprawek świadectwa takie, jak przytoczone wyżej i inne, bardziej osobiste, opisy powrotów, uniesień, oświecenia przez Ducha świętego.

Jest tam także artykuł o rozróżnianiu duchów i procyctw. Jeszcze jedna moda? Snobizm? Zabawa? I te świadectwa, takie jak historia ojca Emiliano Tardif. I ci jego przyjaciele. Dlaczego rozdział działanie od modlitwy, dlaczego modlą się, nie wierzyć, że wszystko jest możliwe?

KS. ADAM BONIECKI

## ENERGIA SŁONECZNA

W Winnipegu w Kanadzie odbyła się niedawno międzynarodowa konferencja uczonych, na której omawiano sprawy związane z wykorzystaniem słońca jako źródła energetycznego. Ropa naftowa, węgiel i gaz naturalny, które dotychczas dostarczały światu energii stosowanej w życiu codziennym, wyczerpują się szybko i nieludnie przewidzieć, że nadejdzie dzień, kiedy znikną zupełnie. Wydatki, związane ze znalezieniem nowych złóż są kolosalne, powodując coraz to bardziej wzrastające koszty ich odkrywania i eksploataowania. W ciągu ostatnich trzech lat ceny za benzynę i gaz naturalny wzrosły o ponad sto procent i przewidziane są dalsze znaczne podwyżki cen, których nie będzie można powstrzymać. "Dzielimy się słońcem" — oto slogan konferencji, której uczestnicy byli przekonani, że w krótkim stosunkowo czasie można by ogrzewać słońcem domy i wodę do użytku domowego, co stanowiłoby olbrzymi krok naprzód w kierunku oszczędzania konwencjonalnych środków energetycznych. Największą trudność w zrealizowaniu tych planów polega na braku funduszy, których rządy i prywatne przedsiębiorstwa nie są skłonne przeznaczyć na ten cel. Jeden z czołowych przedstawicieli Międzynarodowego Związku Energii Słonecznej (ISEC) oświadczył, że gdyby na przykład Fundacja Forda, która w ciągu następnego ćwierćwiecza zamierza wydać sumę stu miliardów dolarów na odkrycie i eksploatację nowych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, przeznaczyła te fundusze na rozwój energii słonecznej, kryzys energetyczny zostałby rozwiązany w łatwy i tani sposób. Ekspert ten dodał: "Świat zmierza do samobójstwa, ignorując możliwości wykorzystania słońca". W konferencji wzięło udział ponad dwa tysiące delegatów z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Japonii, Australii i Europy Zachodniej.

## WPLYW WYBUCHU WULKANÓW NA POGODĘ

Jak bumerang powraca hipoteza o wpływie wybuchu wulkanów na zmiany pogody na naszej planecie. Ostatnio duże zainteresowanie wzbudziły badania uczonych amerykańskich, którzy pieczołowicie analizowali próbki pyłu wulkanicznego nagromadzonego na dnie głębokich mórz. Z intensywną działalnością wulkanów wiąże oni fluktuacje klimatyczne ostatnich dwóch milionów lat naszej planety.

W jednym ze swych tegorocznych numerów "Journal of Geophysical Research" donosi o poglądach na ten temat czterech specjalistów — Jamesa Pollocka, Owena B. Toon, Audrey'a Summers i Betty Baldwin.

Mikropyły wulkaniczne odbijają promieniowanie słoneczne, nie dopuszczając go do powierzchni ziemskiej, co powoduje ochłodzenie. W zależności jednak od wielkości i składu pyłu pochodzenia wulkanicznego mogą również absorbować ciepło uchodzące z powierzchni ziemi, tworząc rodzaj koidry wokół naszej planety. Powoduje to ocieplenie.

Według wymienionych specjalistów w kilka miesięcy po wybuchu wulkanów obydwa zjawiska często nakładają się na siebie i anulują wzajemnie lub powodują lekkie ocieplenie powierzchni ziemi, a potem następuje ochłodzenie.

Z dotychczasowych obserwacji i badań uczeni wyciągają wniosek, że zmiany w poziomie aktywności wulkanów miały poważny wpływ na przemiany klimatyczne w przeszłości. Prawdopodobnie doprowadziły one, przynajmniej częściowo, do pojawienia się ostatniej epoki lodowej. Przypuszczają też, że wybuchy wulkanów mogą powodować okresowe zmiany klimatyczne trwające od 10 do 100 lat co każde tysiąc do miliona lat.

## W SKRÓCIE

**Okolo 1980 roku** ma się odbyć wielki panprawosławny Sobór. W przygotowaniach biorą udział patriarchaty: konstantynopolski, antiochijski, aleksandryjski, jerozolimski, serbski, moskiewski, bułgarski, grecki i cypryjski oraz kościoły autokefaliczne. Przewidywane jest uregulowanie stosunków do Kościoła Rzymsko-Katolickiego oraz innych wyznań. (IKS).

**W ostatnich latach** cały szereg polskich sportowców zostało przyłapanych przez zagraniczne urzędy celne na szmuglu alkoholu. Należy jednak przypuszczać, że "tronek" miał służyć do osobistego użytku dla poprawienia nastroju przy zawodach. (IKS).

**Rosyjski astrofizyk Kronid Ljubarski**, który współpracował w planach badania planety Marsa, po zwolnieniu z sowieckiego łagru po odbyciu sześciomiesięcznej kary za posiadanie nielegalnych wydawnictw, oświadczył, że w ostatnich dwóch latach doszło do strajków głodowych w wielu łagrach jako protest przeciwko nieludzkim warunkom oraz brutalności władz więziennych. (IKS).

**Dnia 14 stycznia br.** rozpoczęły się w Moskwie obrady "Sił Pokoju", przy udziale przedstawicieli 120 krajów. Polskę reprezentuje znany, zwękslowany na bożny tor, Cyrankiewicz. Obrady rozpoczęły się odczytaniem listu "anioła pokoju" Breżniewa przez innego pacyfistę, Ponamarewa. (IKS).

**Duszan Petrović**, przewodniczący jugosłowiańskiego "Zjednoczenia socjalistycznego", oskarżył Związek Sowiecki i jego satelitów o podkopywanie niepodległości Jugosławii. (IKS).

**Nie powiódł się plany Kremla** stworzenia oddzielnego trustu naftowego, do którego miały wejść: Związek Sowiecki, Algieria, Libia i Irak. Plan ten miał za zadanie zrujnowanie gospodarki kapitalistycznej przez wygórowane ceny ropy naftowej. (IKS).

**Polski intelekt** jest należyście oceniany za granicą. W 50 krajach przeważnie należących do tzw. Trzeciego Świata, pracuje przeszło 1.500 polskich specjalistów. (IKS).

**W styczniu br.** rząd duński kazał opuścić Danię pierwszemu sekretarzowi ambasady PRL oraz konsulowi PRL Kircyzenko (istotnie polski czalowiek) oskarżając ich o uprawianie szpiegostwa oraz werbowanie do niego emigrantów oraz Duńczyków polskiego pochodzenia drogą terrorku i przymusu. Jak doniesiono władzom duńskim, księża nadesłani z Polski w konfesjonalach namawiali ludzi do współpracy z rządem drogą denuncjacji oraz udzielania szpiegowskich informacji. (IKS).

**W Chicago Tribune (USA)** Dr St. Korboński, prezes Organizacji Narodów Ucieśnionych z siedzibą w Nowym Jorku, opublikował otwarty list w 30 rocznicę zfałszowania pierwszych powojennych wyborów przez sowieckich i polskich komunistów. P. Stefan Korboński, były członek Polskiego Stronnictwa Ludowego stwierdza, że w okresie wyborczym zostało zamordowanych 118 aktyw-

## RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

nych członków Stronnictwa a 100.000 zostało aresztowanych. Informacje te zawarte są w proteście wysłanym do przedstawiciela Stanów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1946 roku do przedstawiciela Wielkiej Brytanii dnia 18 stycznia 1947 roku, które, rozumie się, pozostały bez odpowiedzi. (IKS).

**P. René Burchard**, po wysłuchaniu orzeczenia pięciu lekarzy specjalistów, że jest i pozostanie nieuleczalnie głuchy jak pień, strzelił sobie w łeb. W szpitalu, po operacji odzyskał przytomność i... słuch. (IKS).

**Skutkiem strajku 32 szatniarzy** w zakładach nuklearnych w Windscale (Anglia), zakłady zostały zamknięte a 1.500 pracowników jest bezrobotnych. (IKS).

**Rozruchy w Kairze**, w których było około 60 zabitych, prezydent Egiptu Nasser przypisuje Komunistycznej Partii Robotniczej, działającej na rozkaz z Moskwy. (IKS).

## COŚ O SCHIZOFRENIĘ

Upłynęło 80 lat od chwili, gdy niemiecki psychiatra Emil Kraepelin wprowadził pewien ład w diagnozowanie zaburzeń psychiatrycznych i opisał chorobę nazywaną dzisiaj schizofrenią. Ale przez cały ten okres osiemdziesięciu lat zarówno przyczyna, jak i sposoby leczenia schizofrenii stanowiły dla badaczy trudną do rozwiązania zagadkę. Przez wiele lat naukowcy wiodli spór wokół definicji tego zaburzenia i kryteriów stosowanych przy ustalaniu diagnozy. Dopiero niedawno ciagnący się od pokoleń spór na temat tego, czy schizofrenię wywołuje środowisko społeczne, czy też jest to choroba dziedziczna, został — jak się wydaje rozstrzygnięty. Oba czynniki odgrywają rolę, ale lekarze wciąż dyskutują — czasami dosyć zaciekłe — nad tym, która z przyczyn ma większe znaczenie.

Skuteczność działania leków oraz dowody na genetyczne pochodzenie choroby sugerują, że schizofrenia jest rezultatem — przynajmniej częściowo — zaburzeń biochemicznych w mózgu. Jeśli tak jest rzeczywiście, to być może uda się naukowcom odkryć przyczynę tego zakłócenia i wynaleźć lepszy sposób jego leczenia. Możliwe, że w przyszłości będzie można przewidywać, kto ma predyspozycję do zachorowania na schizofrenię i zapobiegać rozwinięciu się choroby. W krajach zachodnich mniej więcej jedna osoba na sto przedłuż lub później zapada na schizofrenię. W Ameryce liczbę schizofreników ocenia się na dwa do trzech milionów i stanowią oni 30 procent pacjentów amerykańskich szpitali psychiatrycznych.

## MIĘDZYNARODOWE PRZESTĘPSTWA

Komisja Prawa Międzynarodowego NZ orzekła jednoznacznie, że państwo, które powoduje poważne zatrucie atmosfery lub mórz oceanów dopuszcza się przestępstwa międzynarodowego.

Do tej samej kategorii Komisja, w której zasiadają czołowi znawcy prawa międzynarodowego z 25 państw, zaliczyła stosowanie niewolnictwa, ludobójstwo (genocide) i podział rasowy (apartheid).

Zalecenia Komisji przedłożone będą na najbliższej sesji Generalnemu Zgromadzeniu ONZ.

Przewiduje się, że największe sprzeciwy wywoła zaliczenie do kategorii przestępstw międzynarodowych właśnie zatrucie atmosfery, ponieważ wywoływane jest ono m. in. ekspertami nuklearnymi, którymi interesuje się wiele państw.

## TRUDNOŚCI I APATIA

Zarówno politycy jak i uczeni zastanawiają się dlaczego taka olbrzymia ilość Amerykanów bo około 70 milionów nie głosuje w wyborach prezydenckich. Ostatnio dwa sondaże opinii publicznej dały odmienne odpowiedzi na te zagadnienia.

Wedle jednego ułatwienia w terminach i rejestracji wyborców spowodowałyby udział ok. 15 milionów nowych wyborców. Liczba bardzo poważna zwłaszcza jeśli się przypomni, że John F. Kennedy zwyciężył Nixona większością tylko 120.000 głosów.

Wedle drugiego sondażu wyborcy nie głosują i tak im wszystko jedno, kto wygra, lub uważają że nie ma sensu się fatygować.

W 1960 roku głosowało tylko 64 procent uprawnionych wyborców a w 1972 tylko 55,6 procent.

## PRODUKCJA VOLKSWAGENA

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy ubiegłego roku koncern samochodowy Volkswagena w Niemczech Zachodnich wyprodukował 2.143.000 wozów z czego 1.600.000 zostało wyeksportowanych. Na rynku wewnętrznym sprzedano 543.000 samochodów, to znaczy o 13 proc. więcej niż w tym samym okresie w roku 1975. Eksport utrzymał się natomiast na tym samym poziomie. Dyrekcja VW zamierza przyjąć w ciągu pierwszych sześciu miesięcy obecnego roku 1.800 nowych robotników. Przed dwoma laty z sześciu fabryk VW w Niemczech Zachodnich zwolniono 25.000 robotników. Obecnie zakłady samochodowe Volkswagena zatrudniają ogółem 97.500 robotników.

## EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa

AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684

ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574

ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓVI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANA

## MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná

SOFÁ-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS

Móvi się po polsku!



TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

## ZNACHOR

114)

Druga, ciężka maszyna z równego gościńca zjechała w boczną drogę. Tu liczne sanie ładowane zbożem pofalowały jezdnię w głębokie wyboje i trzeba było jechać wolno, ostrożnie. Jaskrawe światła reflektorów, słupem błękitnej jasności wodziły z dołu do góry, wywołując, wyczarowując z pustki niespodziewane sylwetki olch, porośniętych śnieżną okiścią, czarne maczugi wierzb, czubate cienkimi gałązkami, wreszcie spadziste dachy zabudowań Prokopa i stalaktyki sopli lodowych, zwisające zmarzniętą kaskadą.

Śnieg ustał i szofer już z daleka zobaczył stojące przed młynem sanki ludwikowskie.

— Nasze konie przed młynem — powiedział, nie odwracając się.

— Chwała Bogu, że są tu jeszcze — pomyśleli oboje państwo Czyńscy.

Błask reflektorów wywołał z domu stangreta, który, okrywając się deramami, sam grzał się w kuchni przy piecu, oraz starego Mielnika, który uważał za swó obowiązek powitać ludwikowskich państwa.

— Syn, wasz, panoczku, — oznajmił — jest tu w przybudówce u panny Marysi. Pozwólcie, przeprowadzę.

— Dziękuję, Prokopie! — powiedział pan Czyński, a wzięwszy pod ramię Eleonore, szepnął: Pamiętaj, Elu, że chcąc serce pozyskać, trzeba całe serce okazać.

— Wiem, wasz, mój dobry przyjacielu — ścisnęła jego ramię. — I nie obawiaj się.

Przełamała się już w sobie, w głębi duszy pogodziła się z tym, co jeszcze tak niedawno uważałaby niemal za pohańbienie. Oto drugi raz w życiu los zmusił ją do przestąpienia tych progów. Jakieś fatum znowu odwróciło koło i znowu zatrzymało się w groźnej chwili, w momencie niepokoju i niepewności przed chatką o małych kwadratowych okienkach.

Na pukanie do drzwi, Leszek mocnym, pewnym, może nawet wyzywającym głosem odpowiedział:

— Proszę wejść!

Już przed paru minutami uprzedziły go o przybyciu rodziców światła reflektorów. Wiedział, że to oni. Ale nie wiedział, z czym tu przyjdą. Toteż zerwał się i stanął przed Marysią, jakby chcąc ją zastąpić przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. Twarz mu się ścięgnęła i przybladła. Zaciśnął zęby, gdyż usta miał pełne słów ostrych, gwałtownych, bezlitosnych. I czekał.

Drzwi otworzyły się. Weszli. Trwało to może sekundę, gdy tak zatrzymali się przy progu, lecz już ich zrozumiał. Na twarzy ojca był dobry, cichy uśmiech, oczy matki były zacerwienione od łez, a usta jej drgały.

— Synku mój! — szepnęła prawie bezdźwięcznie.

Rzucił się jej do rąk i zaczął je całować porывczo.

— Mamo! Mamo!...

W tych dwóch słumionych wzruszeniem okrzykach, zawarło się wszystko: i ból, i wyrzuty, i żal, prośba o przebaczenie i przebaczenie samo. Całe dzieje cierpienia obojga, walk wewnętrznych, wzajemnych oskarżeń i dojmujących trosk, okrutnych postanowień i najtkliwszych rozczuleń, zamknęły się w tych dwóch słowach: synku, mamo, w tych wyrazach, którymi pisane są najtrwalsze traktaty, najbardziej niewzruszalne przymierza, największe konkordaty.

Padli sobie w objęcia, już nic nie mówiąc, już nic nie myśląc, już niczego nie pragnąc poza tym jednym, by to, co w nich odżyło tak olśniewającą prawdą, już nigdy nie uległo najmniejszemu przyćmieniu.

Pani Czyńska ochłonęła pierwsza i odezwała się ciepło:

— Pozwól Leszku, niechże poznam twoją przyszłą żonę.

(c. d. n.)

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

**MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO**

**ADUBOS BOUTIN LTDA.**

Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296

Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"

80000 — CURITIBA — PARANÁ

W. BRYTANIA:

## INFORMATOR UNIERSYTECKI NA ROK 1976-77

Staraniem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie ukazał się Informator na rok bieżący który zawiera cenne wiadomości dla młodzieży, interesującej się wyższymi studiami, jak również sprawozdanie z dotychczasowej jego działalności.

Informator ma charakter dokumentalny, ponieważ podaje listę osób, które otrzymały stopnie naukowe oraz tytuły prac i wydawnictw, jakie ukazały się w okresie 25-letniej działalności Uniwersytetu.

Należy nadmienić, że Uniwersytet ma następujące Wydziały: Wydział humanistyczny, Wydział nauk technicznych, Wydział prawa i nauk politycznych, Wydział przyrodniczo-matematyczny.

KANADA:

## NOWE WŁADZE TPKP

W Montrealu odbyło się roczne zebranie tutejszego Towarzystwa Przyjaźni Kanadyjsko-Polskiej. Działalność Towarzystwa w 1976 roku omówił prezes Zagórski. W wyniku wyborów wyłoniono nowy zarząd Towarzystwa. Nowym prezesem został Zdzisław Adamczewski, wiceprezesami Janusz Kramarski i P. Kossowski.

W. BRYTANIA:

## SUKCESY SZKOŁY W LEEDS

Jest to najliczniejsza i najlepiej prowadzona szkoła sobotnia w północnej Angli. Uczęszcza do niej w tej chwili około 160 młodzieży i działwy przedszkola. Kierownikiem jest p. J. Drogowski, sprawujący nadzór nad 17 osobowym zespołem nauczycielskim. Klas jest 12. Lokalem szkolnym jest gościnny POK. Organizacją opiekuńczą Koło SPK nr 413. Sprawy gospodarcze należą do komitetu szkolnego, w którym prezesem jest p. T. Skotny.

Ostatni rok szkolny zamknięto dodatnim saldem 10 świadectw ukończenia szkoły. Egzamin z języka polskiego na poziomie O level zdali wszyscy uczniowie, a więc: Anna Bojar, Jerzy Lesiak, Maria Lipińska, Jan Miłoszewski, Franciszek Pepliński, Kryśka Stocka, Danuta Śmiechowska, Basia Świercz oraz Marek Stocki. Dwie uczennice zdołały osiągnąć sukces zdania egzaminu z języka polskiego na A level. Były to: Gnenowefa Bajek i Elżbieta Dmoch. 100 procentowy sukces na obydwo poziomach! Specjalne nagrody zdobyli: Kryśka Stocka — nagrodę im. gen. W. Andersa, oraz Franciszek Pepliński — nagrodę Koła SPK. Warto nadmienić, że do egzaminów na O level przygotowywała uczniów p. Ania Borucka, wychowanka Liceum w Vallvade, w Indiach oraz p. Janusz Drogowski, długoletni kier. szkoły. P. Stanisław Mackiewicz ponosił trudny przygotowywania studentów do egzaminów na A level.

W tej chwili cały wysiłek skierowany jest na przygotowanie uroczystości 25-lecia szkoły. Impreza ta planowana jest na dzień 20 i 21 listopada. Koordynacją uroczystości jubileuszowych zajmie się Komitet 25-lecia szkoły, któremu przewodniczy p. Kazimierz Skalski.

A. Kołodziej

ZSSR:

## MUZEUM MICKIEWICZA W NOWOGRÓDKU

W ciągu jedenastu miesięcy 1976 roku Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogródku odwiedziło ponad 570 wycieczek, to jest z górą 17 tysięcy osób. Jeżeli dodać do tego indywidualnie zwiedzających, przez muzeum przewinęło się ponad 30 tysięcy osób. Domek Mickiewicza wzbogaca się o coraz to nowe zbiory. Niedawno nadesłano z Moskwy książki B. Roszteckiego: "Adam Mickiewicz i teatr", "Dekabryści opowiadają", tomy "Poezja Adama Mickiewicza" (wydania z lat 1822 i 1823). Na uwagę zasługuje książka pod tytułem "Trybuna Ludów", którą wydał i przedmową opatrzył w roku 1907 w Warszawie syn Adama, Władysław Mickiewicz.

## DZIAŁ POETYCKI

## Nasz sztandar

Nasz sztandar tkala żywa moc,  
Co śmierci się nie lęka!  
Przez chmurne dni, przez głuchą noc  
Tkala go duchów ręka.  
My jej drgającą snuli nic  
Z serca, co żarem bije...  
Ten tylko naród godzien żyć,  
Co czuje sam, że żyje!

Nasz sztandar powiał w jasność zórz  
Na drzewcu z tego drzewa,  
Co korzeniami wszsz i wadłuz —  
Wrosło w tej ziemi trzewa.  
I nikt i nic, przez żaden trud,  
Nie zerwie węzła tego,  
Co z ziemią wiąże wierny lud,  
A ziemię z duchem jego.

Nasz sztandar jedno hasło ma,  
I jedno zawołanie:  
W jedności, w pracy życie trwa.  
Jest z kleski — zmartwychustanie;  
My go z czcią niesiem w życia chram  
Od ziemi, od macierzy...  
Ten tylko wejdzie do jutra bram,  
Kto w jutro swoje wierzy!

Maria Konopnicka

# Casas Ling

## MODAS FEMININA

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.

PRAÇA ZACARIAS, 70

— CURITIBA —

## - Polonia Zagraniczna -

SZWAJCARIA:

## OLIMPIJCZYK POLSKIEGO POCHODZENIA

Zdobywcą brązowego medalu w szermierce na Olimpiadzie w Montrealu był Szwajcar polskiego pochodzenia, François Suchanecki z Bazylei. Pięć lat temu na Olimpiadzie w Monachium zdobył on dla Szwajcarii srebrny medal. Suchanecki jest synem żołnierza 2 Dywizji Strzelców Podhalańskich. Jego trenerem był również Polak, Eduard Starzyński, właściciel szkoły sportowej w Zurychu. Starzyński jest trenerem honorowym reprezentacji szwajcarskiej.

USA:

## AMERYKANIE POLSKIEGO POCHODZENIA

Amerykanie polskiego pochodzenia reprezentowani są we wszystkich dziedzinach życia USA, a więc również w armii. Znajdujemy w niej generałów. Za jednego z najwybitniejszych strategów lotnictwa uważany jest gen. Edward Rowny, delegat Sztabu Sił Zbrojnych USA, w rokowaniach SALT. Doradcą przy głównym sztabie armii jest emerytowany generał, Joseph Pieklik. Od roku gen. Samuel Jaskilka jest zastępcą dowódcy Marines — amerykańskiego korpusu piechoty morskiej. Zastępcą dowódcy 8 Zmotoryzowanej Dywizji Piechoty amerykańskiej stacjonującej w RFN mianowany został gen. brygady Joseph Ulatoski.

USA:

## BOBBY VINTON

Urodził się w Pensylwanii, USA, jako Stanisław Pietruszka. Obecnie ma trzydzieści kilka lat. Jest on piosenkarzem modnego gatunku "pop", tak znanym, jak Frank Sinatra. Bobby zaczął śpiewać przed kilkunastoma laty i w dziesięciolecie 1962-1972 sprzedano 30 milionów jego płyt, więcej niż wielu innych modnych piosenkarzy. Grał także w kilku filmach. Jest przystojny.

Powodzenie ma tak wielkie, że w czasie jego śpiewu zachwycona publiczność wstaje na sali, zarówno ta starsza jak i najmłodsza. Piosenka "My Melody of Love" ("Moja piosenka miłości") stała się jedną z najczęściej nadawanych, od rana do wieczora, przez wszystkie amerykańskie stacje radiowe.

"My Melody of Love" zawiera powtarzające się jak refren słowa po polsku: "Moja droga ja cię kocham całym sercem". W ciągu kilku miesięcy sprzedano 4 miliony jej nagrań na płyty.

Bobby powiedział kiedyś dziennikarzom dlaczego do tej piosenki wstawił słowa polskie.

Był na tak zwanym "Dniu Polskim", w czasie którego dyskutowano przed kamerą

na temat obrzydliwych, głupich, tzw. "Polish jokes" ("Polskie dowcipy") lansowanych przez środowiska antypolskie, przedstawiających Polaków w najgorszym świetle. Bobby postanowił przeciwdziałać i napisał piosenkę, której częścią jest śpiewana po polsku. Jest to rzezc poprosto niesłychana, nieznana, bez precedensu, aby taka piosenka stała się przebojem. Autor twierdzi, że piosenka — należąca do modnego typu "pop" — ma jednką cechy typowe polskie.

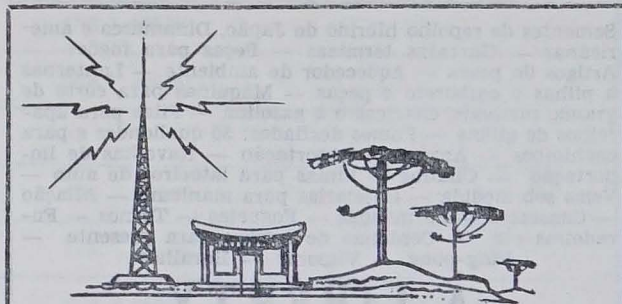
Bobby Vinton śpiewa w najlepszych salach USA, w Carnegie Hall, hotel Flamingo w Las Vegas itd. Przewadzi także swój półgodzinny program telewizyjny nadawany na całe Stany Zjednoczone, w czasie którego występuje zawsze jeden z zespołów polskich w barwnych strojach (telewizja w kolorach!).

Czasami, Bobby zapytywany o rozmaite rzeczy, rozpina kurtkę i pokazuje koszulkę na której widnieją słowa: "Polish Power" ("Polska siła"), oraz mówi "Jestem dumny, że jestem Polakiem..."

KANADA:

## MALARZ I ARCHITEKT

Architektura i malarstwo — to dwie dziedziny twórczej aktywności Witolda Kuryłowicza, stałe mieszkającego w Montrealu (Kanada). Ceniony jak inni architekci polskiego pochodzenia w kanadyjskim środowisku zawodowym, uczestniczył w projektowaniu monumentalnego gmachu Place d'Bonaventure w Montrealu, pawilonów na "Expo 67", dzielnic mieszkaniowych w Caracas i Karaczi. Od wielu lat maluje. Widzenie plastyczne, gra barw i tonów — mówi pomaga mu w rozwiązywaniu problemów przestrzennych, w pracy architekta. Obrazy W. Kuryłowicza, wśród których dominuje temat koni, portret kobiecy, a także pejzaże — cieszą się powodzeniem wśród znawców. Swe prace wystawiał w wielu miastach Kanady i USA. Kilka miesięcy temu brał udział w wystawie polonijnych artystów w Ottawie.



## RADIO CAMBIJÚ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO

ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.

83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20  
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —  
JEDNEGO CZLOWIEKA WIECEJ STWARZA...

## SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO

Do nabycia w aptekach i drogeriach

## KĄCIK RODZINNY:

W Kościele każdy człowiek jest osobą do pewnego stopnia ubóstwioną, bo wyniesioną do poziomu nadprzyrodzonego; ma możliwość udziału w pełni życia Bożego; każdy jest włączony w społeczność, w jedność Ciała Mistycznego przez ożywienie Duchem Świętym (cf. 1 Kar. 12,3). Cóż to za wspaniała myśl, drodzy bracia i synowie! Brak nam słów, które by mogły należycie wyrazić tę myśl cudowną. Aby użyć języka o wymiarach odpowiadających rzeczywistości religijnej, musimy sięgnąć do pojęć świata nadprzyrodzonego. I to jest cudowne, że to odnosi się nie do jakichś wyjątkowych warunków chrześcijan, ale dotyczy zwykłego poziomu ich życia, dotyczy tego, co św. Piotr w pierwszym swym liście (2,9) nazywa "królewskim kapłaństwem".

Ostatni Sobór określa to jako przywilej każdego chrześcijanina w Królestwie Bożym. Wszyscy powinniśmy znać i dobrze przemyśleć te wspaniałe wypowiedzi, zwłaszcza te rozdziały, które dotyczą świeckich. Medytacje na ten temat wzbogacają naszą mentalność i uczynią ją prawdziwie chrześcijańską. Wyrobą w nas poczucie najwyższej godności ludzkiej tak wyniesionej w chrześcijańskim powołaniu; wyrobą w nas poczucie, że konieczność szerzenia ta-

## DO ŚWIECKICH

kiego światopoglądu jest nam wrodzona, że zobowiązuje nas do tego nasza wiara. Mówiąc innymi słowy: rozumiemy logiczną konieczność apostołowania.

Jakże często się zdarza, że jesteście wśród ludzi, np. mieszkając w wieżowcu, znajdując się w tłumie pracowników biura, fabryki, szpitala czy baru, a czujecie się samotni i wyobcowani. Jesteście we wspólnocie narodowej, zawodowej czy organizacyjnej, a czujecie się obco. Tak dużo się dziś mówi o więzach społecznych, a poszczególna jednostka zgubiona jest w tłumie, z którym nie ma wspólnych myśli, wspólnych zainteresowań itp. Osobowość nasza jest często jakby sierotą wśród wielu ludzi nieświadomych swego przeznaczenia, nie rozumiejących sensu życia.

Pomyślcie teraz o planie chrześcijańskim, o pełni światła, o pełni wspólnoty, które się nakładają na labirynt życia naturalnego. Jakaż jest linia wytyczna tego planu? Bierze on początek w tajemnicy nieskończonej Dobroci. Skąd pochodzi nasze życie?

Pochodzi od Ojca, od twórczej Myśli, która nas poprzedza, kocha nas i "przeznacza na to, abymy się stali na wzór obrazu Jego Syna" (Rz. 8,29). A potem? Pierwszy przystanek — to sakrament chrztu to odrodzenie na-

szego życia pochodzącego od Adama splamionego grzechem i włączenia nas w plan zbawienia Chrystusa poprzez Kościół.

Na poziomie ludzkim plan ten tak się realizuje. Budźcie w dzieciach sumienie i świadomość, co jest pierwszym w waszym życiu, wyjaśniajcie im tajemnice życia, aby wiedzieli, jak przeżyć je szczęśliwie. Dziecko, to żywy członek Kościoła, który jest jego ponadrodzinną społecznością. Mówcie Dziecku: "Jesteś chrześcijaninem. Musisz zawsze o tym pamiętać. To wielkie szczęście i taki jest twój cel"; nie wolno ci być nieśmiałym, jesteś członkiem Królestwa Chrystusowego". Drugi sakrament — bierzmowanie — wzmocni cię w wierności i mocy wobec naporu otoczenia i twego braku doświadczenia.

Św. Leon mówił: "Poznaj swoją godność, chrześcijaninie! Bądź mocny, pewny i dobry nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Zmysł społeczny rozwija w młodym pojęcie wspólnoty i świeckiej i religijnej; doczesnej — czyli wspólnoty miasta i kraju, i wspólnoty duchowej, jaką jest Kościół.

(Z audycji ogólnej Papieża w dniu 15 września 1976 roku).

## FALDY

(W FAŁDACH MEGO UKOCHANEGO "MIASTA" KRYJE SIĘ WIELE HUMORU I SATYRY).

— Zadawano mi nieraz pytanie, z jakich źródeł czerpie tyle humoru. — Życie jest tak ponure, a pan, zawsze pogodnie usposobiony! — Nie jestem tajemniczym człowiekiem, zaczynam mogąc zdradzić sekret. — Imię! — Moje ukochane Młasto! — Źródło pogody życiowej. — Ono myśli za mnie, starając się nastroić duszę najradośniejszej.

— Oto przykład.

— Właściciel sklepu z rybami wywiesił na samym froncie tablicę z napisem: **Tutaj sprzedaje się świeże ryby.** Tego samego dnia wszedł do sklepu jakiś klient i zapytał: Po co pan ogłasza, że świeże! — Wiadomo przecież, że nieświeżych się nie

sprzedaje! — Posłuszny właściciel wykreślił słowo "świeże".

Na drugi dzień, jakiś inny klient zwrócił uwagę, że niepotrzebne są słowa "sprzedaje się" bo wiadomo, że sklep jest od tego, aby sprzedawać. Właściciel wykreślił też słowa "sprzedaje się". — Potem, ktoś mu zwrócił uwagę, że słowo tutaj jest zbyteczne, bo każdy wie, że to tutaj, a nie tam. — Słowo "tutaj" zostało wykreślone. Został tylko napis ryby. — Przez parę dni właściciel był spokojnym. — Aż tu nagle wchodzi jakiś znajomy i mówi: Po co ten napis ryby! — Przecież i tak śmierdzi rybami z daleka!

Neil

## Uśmiechnij się ...

Pablo Picasso posadził przyjaciela na krzesło i zabrał się do robienia jego portretu.

— Gotowe!  
— Co tak szybko, nie upłynęło 10 minut?  
— Przecież, mój drogi, znam cię 20 lat.

Gdy Oskar Wilde dostał się na jakiś czas do więzienia, odwiedził go jeden ze znajomych. Po dłuższej rozmowie pisarz, żegnając się z nim, rzekł:

— Bardzo panu dziękuję za wizytę i proszę o wybaczenie, że nie odprowadzę pana...

— Miał pan szczęście przyjeżdżając do nas — mówi do gościa właściciel hotelu. — Klimat wspaniały. U nas ludzie w ogóle nie umierają.

— A to co? — gość wskazuje kondukt.  
— To właściciel zakładu pogrzebowego. Umarł z głodu.

## Przysłowia, aforyzmy, sentencje

Chęć to połowa wykonanego dzieła.

Pracowity człowiek ma złoto w rękach.

Kto liczy na ludzką próżność, tego nigdy nie spotka zawód.

Większość z nas woli zaryzykować wypadek, niż przeczytać instrukcję.

Kłopotliwe pytania wywołują zawsze wykrętne odpowiedzi.

Rozrzutnik docenia pieniądze; skąpiec je przecenia.

Ludziom złym należałoby życzyć lenistwa; ludziom głupim — milczenia.

## DOBROĆ

W obecnym czasie ogólnej walki i nienawiści pomiędzy narodami świata, warto zastanowić się poważnie nad poniższą pogadanką, jaką parę lat temu zauważyliśmy na łamach "Dziennika Związkowego". "Tyle jest kwiatów na tym samym polu; tyle jest ptaków w tym samym lesie; tyle dziwnego brzęczenia szepcót zmieszanych, głosów chrapliwych i donośnych; tyle kształtów, barw i linii. A jednak to wszystko miesza się harmonijnie i dopełnia się w tej wielkiej całości, która zwie się przyrodą".

"Tak samo jest z ludnością. Każdy człowiek powinien być: wiernym sobie, silnym w swej opinii, w swej myśli i czynie; ale musi znać istnienie innych ludzi naokoło siebie, którzy nie myślą tak jak on, nie działają, jak on, którzy dążą do innego celu i inaczej czczą Boga. A dobroć będzie siłą, która pozwoli ludziom żyć spokojnie jeden obok drugiego, bez wzajemnych tarć, w poszanowaniu i życzliwości".

"Młodzieńcza i sama w sobie płynąca dobroć będzie siłą, która wzniesie się ponad obowiązki i surową cnotę, niosąc ludziom wzajemną wyrozumiałość, dobrą wolę, uprzejmość, posłuszeństwo i sprawiedliwość. I będziesz wyrozumiałym dla innych, bo będziesz surowym dla siebie. Mało będziesz wymagać od innych dla siebie, gdy sam podejmiesz trudny obowiązek".

"Będziesz uprzejmym nie z przyzwyczajenia, chłodno, ale dlatego, że będzie ci sprawiało przykrość nie być uprzejmym".

"I będziesz posłuszny i sprawiedliwy nie z obawy lub z obowiązku ale dlatego, że coś w tobie powstanie, to co drga i burzy się, wobec cierpienia i smutku, coś co śpiewa i napawa radością wobec wesela i szczęścia. I to będzie dobroć, nie innego jak tylko dobroć, młodzieńcza i radosna, dobroć, która stanie się siłą twego życia".

"A tam gdzie taka dobroć mieszka, życie może rozwijać się jak kwiat w słońcu. Tam gdzie dobroć mieszka, trudności nie ma, brzydota niknie, cierpienia uśmierzają, a życie promienieje i igra jak szczęśliwe dziecko".

"Trzeba być dobrym. Nie słabym, bezsilnym, obojętnym na niskość, nie pobłażliwym na wszelką paplaninę i czyn wszelaki; ale dobrym nieskończenie. Bo dobroć ludzi jest jak woń kwiatów, jak śpiew ptaków, jak lekki powiew wśród liści, jak jasny, słoneczny promyk wśród rozległego pola".

"Dobroć nie krytykuje złośliwie, nie sądzi, nie potępia, nie pogardza drugimi, nie myśli źle o innych, nie wierzy w zło innych, nie mówi źle o innych, nie czyni zła nikomu".

"Oby taka dobroć stała się nieskończoną wśród nas"! Rzadką prawdopodobnie jest taka dobroć pomiędzy synami tego świata. Jednakowoż ci co chcą i mienią się być "synami światłości", powinni odznaczać się podobną dobrocią, chociaż w pewnym stopniu."

S. K.

## Kuchnia Polska

## PIECZEŃ W GALARECIE

150 g pieczeni wieprzowej lub wołowej, 1 szklanka wywaru z warzyw, pół litra wywaru z ugotowanych 2 nóżek cielęcych (galaretki), jajko, 2 łyżce sałaty, pomidor, zielenka pietruszka.

Kawałek pieczonego mięsa (może być to nawet pieczeń duszona) dokładnie oczyszczamy z resztek sosu i kroimy w cienkie plasterki, a następnie w paski. Ugotowane jajko obieramy ze skorupki i kroimy na półki. Na dno filiżanki wlewamy galaretki. Na zastudzoną kładziemy po połowie jajka, listek zielonej pietruszki, cząsteczkę pomidora, pokrojone mięso. Napełniamy filiżanki tężejącą galaretką i wstawiamy do lodówki do schłodzenia. Przed podaniem wykładamy galaretkę na liście sałaty, przybieramy na półmisku krążkami cytryny i działkami pomidora.

Sementes de repolho híbrido do Japão, Dinamarca e americanas — Garrafas térmicas — Peças para fogões — Artigos de pesca — Aquecedor de ambiente — Lanternas à pilhas e carboreto e peças — Máquinas para corte de grama, manuais, elétricas e à gasolina — Fitas para aparelhos de gilete — Fumos desfiados: 30 qualidades e para cachimbos — Anzóis de importação — Navalhas de importação — Chaiiras — Limas para latoeiros de auto — Velas sob medida — Cutelarias para manicure — Aflação — Consertos — Formicidas — Foguetes — Tornos — Furadeiras etc. — Centenas de artigos para presente — Ping-pong — Visporas — Baralhos.

## A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741  
HORÁRIO — 11,30 às 12,30 — A noite desde 19,00 horas.  
PROP. MIROSLAU FLORECKI

Paczki DO POLSKI  
SWOBODNY WYBÓR

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

KURS OFICJALNY

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 11.º andar — Conjunto 111

Telefones: 34-2349 — 35-0013 — 36-3865 — 37-4748

01000 — Caixa Postal, 3950 — SÃO PAULO

## INDICADOR PROFISSIONAL

## Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER  
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos, Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1788  
CURITIBA — PARANÁ

## Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK  
CIRURGIÁ-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL  
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas  
MÓVI SIE PO POLSKU  
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

## Szpitale:

GINECOLOGIA — DOENÇAS DAS MAMAS  
DR. CLAUDIO PACIORNIK

Exames com hora marcada — Fone: 22-2222

CASA DE SAÚDE PACIORNIK LTDA.

CURITIBA — Rua Lourenço Pinto, 83 — PARANÁ

## Advokaci:

DR LEOPOLDO  
ANTÔNIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.  
Pça. Pres. Getúlio Vargas, 38  
Tel.: 488 - S. José dos Pinhais  
PARANÁ

PAULO FILIPAK  
ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs.  
Rua Cândido Lopes, 205  
2.º andar

Curitiba — Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Perneti n.º 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pça. Zacarias), Edif. Quinco  
Fone: 22-0278 — CURITIBA.

DR LUCJAN KASPRZAK

Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105  
Telefon: 23-8944 - Curitiba

Załatwia inwentarze, ściga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mówi się po polsku.

## FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54  
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

## João Haupt &amp; Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237

Telefone: 23-4928

FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600

Telefone: 22-8632

Curitiba — Paraná

## ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561  
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO

Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

## Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO



FRIGORÍFICO

LACTICÍNIOS — LEITE

FRIOS — BANHA

BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na

Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

## Nasze życie społeczne w Kurytybie

Nie poprzestałem tylko na obserwacji polskiego życia społecznego, lecz biorę w nim udział od 1949 roku. W 1951 roku rozpoczęła się walka o C.Z.P., które w okresie wojny było zawieszane w działalności swej, a po wojnie Bóg wie jakim prawem przeszło cichaczem w ręce prywatne. Został zwołany Nadzwyczajny Sejmik C.Z.P. w 1953 roku. Zjechało się ponad stu obywateli polskich na zwołany Sejmik, który obradował w sali Towarzystwa imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kurytybie. Sejmik ów postanowił zwrócić się do grupy osób rządzących C.Z.P. o zwrot mienia społecznego zarządowi który został wybrany na Sejmiku Nadzwyczajnym. Sejmik ten uchwalił nowy Statut i zgodnie z wymaganiami prawnymi Rządu Federalnego Brazylii, zmienił nazwę dawnego Centralnego Związku Polaków do Stowarzyszenia Dobroczynno-Kulturalne Polaków w Brazylii. Rząd nowy Statut zatwierdził z tą poprawką art. 7-go, że mogą do Stowarzyszenia należeć tylko obywatele polscy, ponieważ Stow. Dobr. Kult. Polaków w Brazylii, jest instytucją dla cudzoziemców, wyłącznie dla Polaków. Grupa osób rządząca dawnym C.Z.P. nie chciała dobrowolnie majątku społecznego przekazać nowemu zarządowi. Sprawa przeszła na ręce władz sądowych. Zarząd Stowarzyszenia sprawę wygrał, a policja i władze sądowe pod przymusem majątek społeczny przekazały zarządowi Stowarzyszenia Dobr. Kult. Polaków w Brazylii w kwietniu 1954 roku, w stanie prawie ruiny.

Od tej daty majątkiem społecznym rządzi zarząd wybrany przez społeczeństwo należące jako członkowie Stow. Dobr. Kult. Polaków w Brazylii. Co dwa lata odbywają się walne zebrania członków pod nazwą Kongresu. Majątek został uporządkowany. Dochody wrastają z każdym rokiem. Z tych dochodów został zakupiony plac i dom w Caiobá z którego za małą opłatą korzystają członkowie Stowarzyszenia i ich rodziny. Biblioteka została przeorganizowana i wzbogacona wielką ilością książek. Istnieje i czytelnia pism polskich prenumerowanych z Londynu. Stowarzyszenie opiekuje się młodzieżą polską, której na prośbę ich rodziców daje bezpłatne mieszkania z pościelą, światłem i kąpielą. Kiedyś liczba stypendystów wzrosła do 12-tu. W tym roku jest ich sześć. Zarząd Stow. opiekuje się wdowami i sierotami udzielając im pomocy finansowej. Pomaga w odnowieniu kościoła pod wezwaniem św. Stanisława.

Mimo wydatnej pracy zarządu, ilość członków Stowarzyszenia znacznie się

zmniejsza. W zeszłym roku w rozmowie z szefem DOPS-u, dowiedziałem się, że w Kurytybie istnieje około 15 tysięcy rodzin polskich.

W Stowarzyszeniu Dobr. Kult. Polaków w Brazylii jest zaledwie 57 członków. Wiem, że i w Tow. imienia Marszałka J. Piłsudskiego jest również mało członków. Wynika stąd, że wśród Polaków jest zaniedbanie lub brak zainteresowania. Dzięki abnegacji, życie społeczne Polaków musi istnieć i żyć. Zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia Dobr. Kult. Polaków w Brazylii, w tym roku odbył się 12 Kongres zwyczajny Stowarzyszenia, w obecności 38 członków. Dużo nadesłało upoważnienia na inne osoby, a wielu zbagatelizowało swe obowiązki i na Kongresie nie było. Do prezydium Kongresu powołani zostali: p. inż. Stefan Sobczak z Porto Alegre, jako przewodniczący; p. Teofil Wenda, zastępca przewodniczącego; p. Piotr Łysek — sekretarz.

Ze sprawozdania skarbnika zatwierdzonego przez Radę Nadzorczo-Rewiz. okazało się, że skarbowość Stowarzyszenia na rok 1976 była następująca: gotówka w kasie — 1.891,44; gotówka w bankach — 8.382,66; Prazo Fixo — 17.500,00. Razem: 27.774,10. Na rok 1977 gotówka w kasie: 435,55; w bankach — 13.789,23; Prazo Fixo — 22.000,00; Letras de Cambio — 13.000,00. Razem pieniądze na rok 1977 wynoszą: 53.123,78. Wzrost majątku w gotówce przez dwa lata pracy wyniósł: Cr\$ 25.349,68.

Do nowego zarządu Stowarzyszenia zostali wybrani: prezes Czesław Bartczak, I wice-prezydent — Albin Ciągniwo, II wice-prezes — Jan Trzeciak, Sekretarz — Olga Zbaraska; zastępca — M. Stawianowska, Skarbnik — Marian Sławianowski, zastępca — Jan Dubiński; Ref. Kult. Ośw. — Irena Bartczak; bibliotekarz: Zuzanna Ciągniwo, zastępca — Antoni Gramowski. Do Rady Nadzorczo-Rewiz.: Piotr Łysek, przewodniczący i jako członkowie Rady: Józef Cwiertnia, Mieczysław Żuk, Feliks Kuźnicki i Jan Smoliński.

Obrady Kongresu zakończyły się uchwaleniem przesłania Panu Prezydentowi RP Dr Prof. Stanisławowi Ostrowskiemu Adresu Hołdowniczego. Zainteresowanie się sprawami Stowarzyszenia Dobr. Kult. Polaków w Brazylii było dobre. Oczekujemy wzrostu zainteresowania się i wzrostem ilości członków Stowarzyszenia Dobr. Kult. Polaków w Brazylii, oraz dobrych wyników pracy nowego zarządu dla Polski i jej społeczeństwa tu żyjącego.

Czesław Bartczak  
Kurytyba, 10-II-1977 r.

## OD ADMINISTRACJI

NASTĘPUJĄCY CZYTELNICY OPLACILI PRENUMERATĘ "LUDU" W MIESIĄCU STYCZNIU 1977 ROKU:

Vicente Byliński — Dom Pedro	130,00
Ludovico Jarek — Dom Pedro	130,00
Franciszek Mika — Dom Pedro	130,00
Irmãs da Sagrada Família — Dom Pedro	130,00
Roberto Biernacki — Dom Pedro	130,00
Pedro Walenga — Dom Pedro	130,00
Ludovico Kmiecik — Dom Pedro	130,00
Francisco Boniowski — Arapoti	140,00
João Wendrechowicz — Arapoti	140,00
Inácio Trzaskoś — Arapoti	140,00
Henrique Zelazowski — Arapoti	140,00
Eugenio Bogucz — São Paulo	200,00
Stanisław Skrzypnik — Curitiba	140,00
Hipolit Dopieralski — Curitiba	140,00
Inácio Wróblewski — Assis Chateaubriand	100,00
Dep. Pedro Domaradzki — Brasília	150,00
Pe. Władysław Klinicki — Americana	150,00
João Hoszczarul — Barão de Cotegipe	100,00
João Filla — Barão de Cotegipe	100,00
Adão Rewers — Barão de Cotegipe	100,00
Ladislava Buda	130,00
Igreja Católica Polonesa	130,00
Tadeu Trzciniński — Barão de Cotegipe	130,00
Eduardo Magier — Porto Alegre	130,00
Eng. Stefan Sobczak — Porto Alegre	140,00
Paróquia Cristo Rei — Campo Tenente	140,00
Xavier Perszal — Rio de Janeiro	140,00
Jan Kazimierz Szewczyk — São Paulo	200,00
Antonio Jagiełło — Massaranduba	130,00
Estefano Kiepcieski — Massaranduba	140,00
<b>OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU" W STYCZNIU 1977 ROKU:</b>	
José Cwiertnia — Curitiba	70,00
Maria Wanderbruk — São Mateus do Sul	50,00
Janina Kampe — Ponta Grossa	20,00
Francisco Pogorzelski — Porto Alegre	60,00
Pe. Zygmunt Szwałkiewicz — Rio Claro do Sul	50,00
Ignácio Tyski — Rio Claro do Sul	50,00
João Stanula — Curitiba	20,00
Eduardo Magier — Porto Alegre	70,00

## Śp. Zofia z Kłaczyńskich Lepecka

Jerzy Z. L. Lepecki, żona i dzieci, Witold P. S. Lepecki, żona i dzieci, powiadają przyjaciel i znajomych o zgonie nieodżałowanej Matki i Babki — Zofii Lepeckiej. Rio de Janeiro, dnia 8 lutego 1977 roku.

## Wiadomości Sportowe

♦ Osvaldo Brandão, trener jedenastki brazylijskiej, poddany został ostrej krytyce po remisie Brazylija - Kolumbia 0x0. Brazylija grała poniżej krytyki. Taktyka "kwadratu" okazała się całkowicie błędna. Dwa zastępstwa w reprezentacji zrobiono za późno.

♦ Eder Jofre, dwukrotny mistrz świata w wadze koguciej i muszej, wycofał się oficjalnie z ringu ze względu na swój wiek: 40 lat. Eder zalicza się do najlepszych bokserów brazylijskich wszystkich czasów.

♦ W meczu eliminacyjnym o mistrzostwo świata reprezentacja Peru zremisowała z jedenastką Ekwadoru. Wynik ten jest równie niespodzianką, jak remis Brazylija - Kolumbia. Inny wynik: Paragwaj - Kolumbia 1x0.

♦ Polscy szablisiści uplasowali się na trzecim miejscu podczas międzynarodowego turnieju rozegranego w Moskwie. Pierwsze miejsce zajęli szablisiści węgierscy, drugie — sowieccy.

♦ Trzy drużyny wzięły udział w turnieju piłkarskim w Venezueli: Cruzeiro, Gremio (Porto Alegre) i Independiente (Buenos Aires). Mistrzem turnieju został Cruzeiro, zaś wice-mistrzem — Gremio.

## MIGAWKI Z "OPOKI"

(w opracowaniu STEFANA CZAPLIŃSKIEGO)

73)

Był to nowy, bolesny cios dla Patriarchy Josyfa Sliptyja i dla całego Ukraińskiego Kościoła.

Jak widzimy, kardynał Sliptyj jest przez amerykańskie pismo i ukraińską autorkę traktowany jako patriarcha. Mowa jest w artykule nie o tym, że Papież odmówił mianowania kardynała Sliptyja patriarchą, ale że jego godność patriarcha nie została przez ojca św. uznana. Z tego samego artykułu dowiadujemy się, że wychodzi (zapewne w Ameryce) ukraińskie czasopismo pt. *Za Patriarchat*, specjalnie poświęcone walce o rangę patriarcha dla głowy "ukraińskiego" Kościoła.

Angielska gazeta "The Daily Telegraph" pisze w dniu 12 stycznia: "Policja została wezwana do ukraińskiej katedry katolickiej przy Duke Street na Mayfair w Londynie, gdy opozycyjni członkowie zgromadzenia liczącego 200 osób, zaczęli śpiewać koledy by przeszkodzić biskupowi Augustynowi Hornyakowi, głowie społeczności w W. Brytanii, w wygłoszeniu kazania.

Spór między niektórymi Ukraińcami mieszkającymi w Wielkiej Brytanii a biskupem powstał w wyniku oficjalnego odmówienia przez Papieża mianowania 82-letniego kardynała Józefa Sliptyja, przebywającego na wygnaniu, głowy Ukraińskiego Kościoła Katolickiego, patriarchą.

Doszło do splecia w czasie nabożeństw bożonarodzeniowych sześć dni temu zgodnie z kalendarzem gregoriańskim (sic! chodzi o kalendarz juliański — J. G.), gdy biskup Hornyak zmuszony został do przerwania kazania śpiewem koled.

Gdy biskup, który ostrzegł policję o możliwości zaburzenia, zaczął wczoraj kazanie, "kolednicy" natychmiast utopili jego głos w swoim śpiewie. Próbowali zacząć kazanie na nowo sześć razy, ale bez powodzenia.

(c. d. n.)

Tamancos, politris 110-220, máquinas para carne 10, 22, 32, e com volante, retalhos de alumínio, bombas para água manuais e elétricas, soldadores elétricos, pincéis, brochas, cutelaria de importação, escovas de aço rotativas, esguichos, 100 charutos por Cr\$ 32,00, meia navalha, ferramentas de importação, máquinas para grama manuais, elétricas e a gasolina, sementes de cebola 1977, perfumaria, artigos para barbeiros, regadores, serras, rebolos, cutelaria, artigos de pesca, gaitas, cordoamentos, lúpulo, tampadores de garrafas, roilhas, cutelarias p/açougue, balanças de mesa, romana e ouro. Olho mágico, prumos, niveis, cordas.

## CHARUTARIA LIBERTY

SALDANHA MARINHO, 148  
DE MIRASLAU FLORECKI  
FONES: 34-3741 - LOJA — 24-8052 - RESIDÊNCIA

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

**AUTO VIDROS**  
**S. CRISTÓVÃO**

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 } Fones: 22-7349  
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 } Fones: 24-5374

## OD ADMINISTRACJI

REZULTAT FINANSOWY NA "FUNDUSZ LUDU" W 1976 ROKU Z TERENU BRAZYLII

Stany	Lokalne Organizacje	Składki indywidualne	Kampanie zbiorowe
PARANÁ	Stow. Józefa Piłsudskiego Cr\$ 500,00	Cr\$ 1.695,00	
SÃO PAULO	SPK — Cr\$ 500,00	Cr\$ 1.560,00	M. Rogatko — Cr\$ 27.050,00 F. Piotrowski — Cr\$ 1.300,00
RIO GRANDE DO SUL		Cr\$ 1.466,00	
SANTA CATARINA		Cr\$ 350,00	
RIO DE JANEIRO	SPK — Cr\$ 200,00		
	Soc. Beneficente Polónia Cr\$ 500,00	Cr\$ 1.000,00	
INNE STANY		Cr\$ 125,00	
R A Z E M	Cr\$ 1.700,00	Cr\$ 6.196,00	Cr\$ 28.350,00

## OD ADMINISTRACJI

Szanowni Czytelnicy!

Kto z Was posiada książkę: "SZERSZENIE W RAJU" — Romana Wachowicza, Redakcja "Ludu" zwraca się z uprzejmą prośbą o doręczenie tej książki oczywiście za dobrym wynagrodzeniem, lub odsprzedaniem na adres: Alameda Cabral, 846 — Curitiba.

## H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANÁ

## Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS  
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS  
MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefônico: "BENZILL" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANÁ

# IGREJA DIVULGA DOCUMENTO

(Transcrito da "Gazeta do Povo", edição de 25-02-1977)

O documento "Exigências Cristãs de uma Ordem Política" divulgado pelo Secretário Geral da CNBB, D. Ivo Lorscheider destaca a missão específica da Igreja no campo temporal, lembrando que "nenhum modelo é perfeito ou definitivo, por isso, todos são questionáveis e precisam ser continuamente aperfeiçoados". A Igreja, segundo o documento, "não se atribui fundações que não lhe competem, nem propõe estratégias ou modelos alternativos, mas anuncia alguns princípios básicos visando ao aperfeiçoamento dos modelos". A fé não pode ser instrumentalizada a serviço de uma ideologia. Por sua missão divina à Igreja cabe a missão de participar de tarefa política, no sentido moral, tendo como meta o bem comum e uma maior dignidade do homem.

## O DOCUMENTO

É o seguinte na íntegra, o documento "Exigências Cristãs de uma Ordem Política", aprovado pela XV Assembléia Geral da CNBB, em Itaiçara, no dia 8 de fevereiro e agora divulgado.

## "INTRODUÇÃO"

Por ocasião do 25º aniversário da CNBB, no décimo aniversário, da "Populorum Progressio", reunidos em nossa 15ª Assembléia Geral, nós, bispos do Brasil, como pastores do povo de Deus, muito embora reconhecendo nossas limitações e fraquezas, sentimos-nos no direito e no dever de fazer chegar nossa palavra a esse mesmo povo, porque todos somos chamados a construir uma nação sempre mais justa, sempre mais fraterna, e, por isto mesmo, sempre mais cristã. Em

outros momentos difíceis temos nos pronunciado. Também agora julgamos dever pronunciarmo-nos, enunciando princípios éticos e cristãos que possam facilitar e orientar o encaminhamento de soluções cristãs para problemas que preocupam o nosso país. Pastores da Igreja pretendemos apenas que nossas palavras, inspiradas unicamente no amor que nos une a Deus e em Deus a nossos irmãos, sejam fraternas, claras e justas na enunciação das exigências cristãs de uma ordem política.

## A SALVAÇÃO INAUGURADA POR CRISTO

"O próprio verbo encarnado... entrou, como homem perfeito, na história do mundo assumindo-a e recapitulando-a... O seu reino está presente em mistério aqui na ter-

ra. Chegando o Senhor, ele se consumará" (G.S. n.ºs 38, 39).

1. Comunicando-se aos homens de muitas maneiras, Deus o fez principalmente através de seu próprio filho (HB 1,1-2), que se tornou nosso irmão. O mistério da encarnação confere assim, a todos os homens sem discriminação, uma dignidade nova e inalienável: todos são chamados a um destino eterno, prefigurando na ressurreição de Jesus.

2. Pela presença de Cristo Jesus na história humana, toda ela assume o sentido pleno de realização do desígnio salvador de Deus. A salvação torna-se, deste modo, a única ordem real. A partir dela, todo mal é pecado ou consequência do pecado, e todo bem é fruto da graça. Toda ação humana tem, assim, uma referência objetiva à salvação.

## A MISSÃO DA IGREJA

"No campo social a Igreja sempre teve uma dupla preocupação: iluminar os espíritos... e entrar na ação para difundir as energias do Evangelho". (OCT, ADV, n.º 48).

3. Jesus mandou que a Igreja anunciasse e promovesse a salvação. Em plenitude ela será vivida na casa do pai. Mas já deve começar aqui na terra a manifestar os seus frutos pelo amor e pela fraternidade. No desempenho de sua missão, a exemplo de Jesus, a Igreja tem que se comprometer com todos os homens, especialmente com os pobres (MT 11, 5, LC 4, 18), cuja situação de miséria é eloquente testemunho do pecado que se instala no coração do homem, contaminando toda a sua vida individual, familiar e social (G.S., n.º 13).

4. Realizando a sua missão, a Igreja busca orientar-se pelos critérios da fé, que complementam os postulados da razão e natureza humana. Mostra o sentido último do homem e do mundo luz da ressurreição de Cristo, manifestação definitiva do sentido da história. Para a Igreja, a fé deve ordenar toda a vida do homem e todas as suas atividades, também as que se referem à ordem política.

5. A ordem política está sujeita a ordem moral. A Igreja, iluminada pela fé, procura definir com sempre maior clareza as exigências que a ordem moral decorrem para a ordem política. Nós, pastores, temos consciência de não estarmos exorbitando os cristãos a assumirem sua função específica na construção da sociedade de acordo com estes princípios.

6. Salvaguardando a legítima autonomia das realidades terrestres, sabemos que não nos compete agir diretamente sobre as estruturas, mas iluminá-las e formar a consciência dos homens. Temos a convicção de cumprir um dever e prestar um serviço, formulando as exigências morais, indicando as contradições entre essas exigências e a realidade e, sem pretender fazer um balanço crítico da mesma alertar para os riscos, estimular o que há de bom e positivo, encorajando o esforço de todos os que se empenham na realização de modelos cada vez mais adequados àquelas exigências.

## O HOMEM SER SOCIAL

"Ser social, o homem constrói o seu destino numa série de grupos particulares... que reclamam uma sociedade mais ampla... A sociedade política" (OCT, ADV n.º 24).

7. O homem, criado por Deus, é um ser naturalmente social. Precisa associar-se a seus semelhantes para criar os bens indispensáveis ao seu desenvolvimento normal.

8. Alguns destes bens lhe são garantidos pelo grupo familiar ou sociedade doméstica, outros lhe são garantidos pelas mais diversas instituições ou formas de associação por ele livremente criadas para responder a suas necessidades de natureza econômica, social, cultural e religiosa.

## A ORIGEM DA SOCIEDADE POLÍTICA

9. Além destas necessidades específicas, as pessoas, as famílias, as instituições experimentam urgentes necessidades de caráter mais geral, como a necessidade de paz ha-

seada na justiça, de segurança, de ordem e de estímulo para o desempenho normal de suas atividades em vista do bem comum.

10. Para atender a estas necessidades de caráter mais geral, os homens associam-se em comunidades mais gerais, os homens associam-se em comunidades mais amplas e criam a sociedade política, representada pelo Estado, responsável, assim, pelo bem comum geral ou pelo bem público dos indivíduos, das famílias e das instituições.

11. O Estado, em sua aceção moderna, com organização da autoridade política, é uma instância relativamente recente na história da evolução da humanidade; muito antes dele, já existiam pessoas humanas, famílias e instituições, com deveres e obrigações definidas e com direitos naturais e inalienáveis.

## MODELOS

"Diversos modelos de uma sociedade democrática já foram experimentados. Nenhum deles satisfaz plenamente, e a busca continua". (OCT, ADV, n.º 24).

12. Nenhum modelo é perfeito ou definitivo; por isso, todos são questionáveis e precisam ser continuamente aperfeiçoados. Impede-se o diálogo autêntico quando os regimes se pretendem inquestionáveis e repelem quaisquer reformas além daquelas por eles mesmos outorgadas. A Igreja não pode, assim, aceitar a acusação de intromissão indevida ou de subversão, quando, no exercício da missão evangelizadora, denuncia o pecado, questiona aspectos éticos de um sistema ou modelo e alerta contra o perigo de um sistema vir a se constituir a própria razão de ser do Estado.

13. A Igreja, pela sua hierarquia, não se atribui funções que não lhe competem, nem propõe estratégias ou modelos alternativos, mas anuncia alguns princípios básicos visando ao aperfeiçoamento dos modelos. Entretanto, a fé não pode ser instrumentalizada a serviço de uma ideologia, nem o cristianismo reduzido a um fenômeno cultural, em nome de cujos valores se pretenda falar para justificar doutrinas que lhe são alheias, ideologias ou modelos.

## DIREITOS E DEVERES DO ESTADO

"O poder político... deve ter como finalidade a realização do bem como do respeito às legítimas liberdades dos indivíduos das famílias e dos grupos subsidiários". (OCT, ADV, n.º 46).

14. Não é o Estado que outorga esses direitos às pessoas, às famílias e aos grupos intermediários. Ao Estado, como instituição fundada na própria natureza social dos homens, compete a realização de um bem comum que, eles isoladamente não poderiam alcançar e que constitui, portanto, a própria razão de ser do Estado.

15. No nível dos fins, o Estado ordena-se à pessoa. Essa, como sujeito de direitos naturais inalienáveis, é origem, centro e fim da sociedade. No nível da execução deste fim, as pessoas subordinam-se ao Estado, que dispõe da autoridade para urgir a colaboração de todos no esforço comum. Em virtude desta autoridade, que tem sua justificação nos planos de Deus, sendo o homem "por sua natureza íntima, um ser social". (G.S., n.º 12), o Estado pode tudo aquilo e só aquilo que é exigido e útil para a realização do bem comum.

16. É dever do Estado respeitar defender e promover os direitos das pessoas, das famílias e das instituições. Toda ação exercida sobre elas pelo Estado deve fundar-se no direito que deriva de sua responsabilidade pelo bem comum.

17. É nesse direito que se funda a força da autoridade do Estado. Toda força exercida a margem e fora do direito é violência. Um estado de direito se caracteriza, pois, por uma situação jurídica estável, na qual as pessoas, as famílias e as instituições gozam de seus direitos, e têm possibilidades concretas e garantias jurídicas eficazes para defendê-los e reivindicá-los legalmente.

18. Assim como a igreja de-

ve respeitar os direitos naturais, os inerentes ao Estado legitimamente constituído, igualmente o Estado tem o dever de respeitar a liberdade religiosa das pessoas, bem como o direito divino que a igreja tem de anunciar o evangelho sem constituir-se em árbitro da ortodoxia da doutrina por ela anunciada.

## DEVERES DAS PESSOAS PARA COM O ESTADO

"Entre os deveres de todos os cidadãos é preciso lembrar o dever de prestar à nação os serviços... Exigidos pelo bem comum" (G.S., n.º 75).

19. Em correlação com seus direitos, e na medida em que eles forem assegurados pelo Estado, as pessoas e os grupos têm também deveres cívicos e morais para com a comunidade política, representada pelo Estado: Tais deveres se exprimem em todas as justas prestações exigidas pelo Estado para a realização do bem comum, tais como: Os deveres políticos, os deveres fiscais e o reconhecimento das autoridades legitimamente constituídas e consequente obrigação de respeito e obediência às mesmas. Não pode, porém, o Estado impor deveres que ferem direitos fundamentais da pessoa humana.

## O BEM COMUM

"O bem comum compreende o conjunto das condições de vida que permitam aos homens, à família e às instituições conseguirem... A própria perfeição" (G.S.m n.º 74).

20. O bem comum é o conjunto de condições concretas que permitam a todos atingir níveis de vida compatíveis com a dignidade humana. Assim, a característica essencial do bem comum é, precisamente, que seja comum a todos, sem discriminações culturais, sociais, religiosas, raciais, econômicas, políticas ou partidárias.

21. De acordo com o princípio da subsidiariedade, compete ao Estado promover os grupos intermediários e não se substituir a eles, nem limitá-los as iniciativas que não são contrárias ao bem comum. Sem a mediação das instituições, as pessoas ficariam facilmente expostas ao arbítrio do Estado, que, assim, ou destruiria as instituições ou as reduziria à condição de meros transmissores das exigências e da ideologia de um sistema.

## A MARGINALIZAÇÃO COMO NEGAÇÃO DO BEM COMUM

Não é lícito aumentar a riqueza dos ricos e o poder dos fortes, confirmando a miséria

dos pobres e tornando maior a escravidão dos oprimidos" (Pop. Progr., N.º 33).

22. A existência, em vastas regiões do fenômeno da marginalização é prova da não realização do bem comum, entre outras causas, a marginalização tende a crescer na medida em que as grandes decisões são tomadas em função dos interesses de classes ou grupos e não em função dos interesses de todo o povo.

23. A marginalização manifesta-se através de situações que favorecem aos benefícios privilegiados do despojamento, da paciência e da miséria dos outros. Ser marginalizado é ser mantido fora, à margem, é receber um salário injusto, é ser privado de instrução, de atendimento médico, de crédito, é passar fome, é habitar em barracos sórdidos, é ser privado da terra por estruturas agrárias inadequadas e injustas. Ser marginalizado é, sobretudo, não poder participar livremente do processo de criatividade que forja a cultura original de um povo. Ser marginalizado é não dispor de representatividade eficaz, para fazer chegar aos centros decisórios as próprias necessidades e aspirações, é ser contemplado não como sujeito de direitos, mas como objeto de favores outorgados na medida necessária à redução das reivindicações, é ser manipulado pela propaganda. Ser marginalizado é não ter possibilidade de participar. É ser privado do reconhecimento da dignidade que Deus conferiu ao homem.

24. Correção destes males, que não são novos, é tarefa não só dos poderes públicos como de todas as instituições que possam contribuir para a educação do povo

## A PARTICIPAÇÃO

"Uma dupla aspiração do homem se exprime cada vez mais viva, na medida em que ele desenvolve sua informação e educação: aspiração à igualdade e aspiração à participação, duas formas de dignidade do homem e de sua liberdade" (OCT, ADV, n.º 24).

25. Estimular a participação consciente e responsável no processo político, social, cultural e econômico é um dever primordial do Estado. Tal participação constitui um dos elementos essenciais do bem comum e uma das formas fundamentais da aspiração nacional. A educação do povo é um pressuposto necessário para sua participação ativa e consciente na ordem política. Por sua missão divina, cabe à igreja o direito e o dever de colaborar nesta tarefa.

(Cont. no próximo número)



## Mensagem do Santo Padre para a abertura da Campanha da Fraternidade de 1977

Amados Filhos e Filhas

Eis a Quaresma de novo! Escutai-Nos um instante! A Quaresma é um tempo favorável, o "tempus acceptabile" de que fala a Liturgia, a fim de nos prepararmos para celebrar dignamente o Mistério Pascal. É, sem dúvida, um período de austeridade; mas fecundo e já portador de renovação, como uma primavera espiritual. Devemos despertar as nossas consciências. Nós devemos reavivar o sentido do dever e o desejo de corresponder, concretamente, às exigências de uma vida cristã autêntica.

Dentro em breve está a fazer dez anos que a Nossa Eclesiástica "Populorum Progressio", sobre o desenvolvimento dos povos, foi como que um "grito de angústia, em nome do Senhor", lançado às comunidades cristãs e a todos os homens de boa vontade. Hoje, neste início do tempo litúrgico da Quaresma, Nós desejaríamos fazer ressoar de novo esse apelo solene. O Nosso olhar e o Nosso coração de Pastor universal, de fato, continuam a ser profundamente impressionados pela multidão imensa daqueles que todas as Sociedades do mundo deixam à beira do caminho, feridos no corpo e na alma, despojados da sua dignidade humana, sem pão, sem voz, sem defesa e sozinhos no infortúnio!

Experimentamos dificuldades, é certo, em compartilhar aquilo que nós possuímos, com o fim de contribuir para o desaparecimento das desigualdades de um mundo tornado injusto. E no entanto, as declarações de princípios não bastam. É por isso que é necessário e salutar recordarmos-nos de que somos administradores dos dons de Deus e de que "a penitência do tempo da Quaresma deve ser, não apenas interna e individual, mas também externa e social" (II Concílio do Vaticano, Const. Sacrosanctum Concilium, sobre a Sagrada Liturgia, n. 110).

Idê junto do pobre Lázaro que sofre fome e miséria. Tornai-vos o próximo dele, a fim de que ele reconheça no vosso olhar, o olhar de Cristo que o acolhe, e nas vossas mãos, as mãos do Senhor a repartir os seus dons. Respondei deste modo, com generosidade, aos apelos que vos irão ser dirigidos nas vossas Igrejas particulares, para aliviar os mais deserdados e para participar no progresso dos povos mais desprovidos de bens.

Nós queremos lembrar-vos as palavras do Senhor Jesus, que o Apóstolo São Paulo conservou como algo precioso, para acudir aos fracos: "há mais felicidade em dar do que em receber" (Act. 20,35). E exortamo-vos a todos, amados Filhos e Filhas, a purificar assim os vossos corações, para acolherem as próximas celebrações pascais e anunciarem ao mundo a jubilosa nova da Salvação.

E aos diletos Irmãos e Filhos do Brasil, onde hoje se abre mais uma Campanha da Fraternidade, centrada este ano no bem atual tema "FRATERNIDADE E FAMÍLIA", diremos ainda: cada um "comece em sua casa", a ouvir o Nosso apelo! Os pais encaminhem os filhos, desde a infância, para o conhecimento do amor de Deus a todos os homens: Ele os quer numa só família, tratando-se com espírito fraternal. Que pelo exemplo da vida vivida, ilumine os lares brasileiros o sentido do amor e o cuidado das necessidades espirituais e materiais do próximo; e que esta luz faça desabrochar frutos sazonados nas almas em flor de um País jovem, garantindo aí o porvir das tradicionalmente boas famílias cristãs. Este o Nosso voto, ao abençoar-vos, em nome do Pai e do Filho e do Espírito Santo!

## Igreja mantém Mulher afastada do Altar

Vaticano (CIC) — A Sagrada Congregação para a Doutrina da Fé divulgou, no dia 27 de janeiro, uma "Declaração sobre a Questão da Admissão das Mulheres ao Sacerdócio Ministerial". O Documento recebera a aprovação do Papa Paulo VI ainda no dia 15 de outubro do ano passado. A introdução do Documento, que trata do "Lugar da Mulher na Sociedade Moderna e na Igreja", procura esclarecer porque a Igreja Católica nunca admitiu que as mulheres pudessem receber a ordenação presbiterial. "Este fato se comprova pela atitude de Cristo e pela prática dos apóstolos", esclarece.

## MEIO-AMBIENTE

Segundo o Documento, "pretenderam alguns que a tomada de posição de Jesus e dos apóstolos se explica em virtude da influência do seu meio-ambiente e do seu tempo. Se Jesus — dizem — não confiou de fato às mulheres e nem sequer a sua Mãe um ministério que as assemelhasse aos doze, isso foi devido às circunstâncias históricas que não lhe permitiram".

## NOS EVANGELHOS

Mas para a Sagrada Congregação para a Doutrina da Fé, "o exame dos Evangelhos mostra-nos até o contrário, ou seja: que Jesus rompeu com os preconceitos do seu tempo, indo em ampla medida contra as discriminações praticadas em relação às mulheres. Não se pode sustentar, pois, que pelo fato de não ter chamado mulheres para entrarem no grupo apostólico, Jesus se deixou guiar simplesmente por motivos de oportunidade".

## DESEJO DA IGREJA

No meio de tantas opiniões manifestas, para o Documento, "a Santa Mãe Igreja augura que as mulheres cristãs papel será de capital importância nos dias de hoje, tanto para a renovação e humanização da sociedade quanto para a descoberta, entre os fiéis, da verdadeira Igreja". O que os analistas lamentam é que o documento não aborda sequer a possibilidade das mulheres atingirem o diaconato.